Anny 12

Rok XIV. | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 30 stycznia 1931 | WYDANIE III. R. Nr. 30

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Epizod w walce o równouprawnienie

Kraków, 29 stycznia.

(b) Dnia 20 marca 1917 wydał rząd tzw. tymczasowy ks. Lwowa dekret o uchyleniu wszelkich ograniczeń prawnych z tytułu należenia obywateli imperjum rosyjskiego do tej czy innej grupy narodowościowej lub wyznaniowej. W ten sposób znikły na terenie Rosji wszelkie przez carat stworzone ograniczenia ludności także i żydowskiej. Dekret ten został uznany przez rządy Estonji i Łotwy, jedynie tylko Polska dekretu tego nie uznała, z tej przyczyny, że w chwili wydania go ziemie polskie nie znajdowały się więcej pod władzą rządu rosyjskiego, lecz okupantów. Prosta logika, płynąca z zasady myśli demokratycznej i równouprawnienia, nakazywała wprost kategorycznie, ażeby po powstaniu niepodległego państwa polskiego uchylić natychmiast na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego wszystkie te ograniczenia, które znikły już zupełnie zarówno w samej Rosji, jak i w państwach sukcesyjnych. Musiało jednakowoż upłynąć całych dwanaście lat, aż ten prosty akt sprawiedliwości został uskuteczniony. Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, dnia 26 stycznia br., zniesione wreszcie zostały wszelkie ograniczenia prawne na ziemiach Rzeczypospolitej, którym podlegała dotąd w praktyce tylko ludność żydowska, zwłaszcza na kresach wschodnich.

W obszernej rozprawie, zamieszczonej na łamach styczniowego numeru „Miesięcznika Żydowskiego", kreśli b. poseł Apolinary Hartglas, na którego barkach spoczywał w pierwszym rzędzie cały ciężar tej walki, długie i zawiłe jej dzieje. Koło Żydowskie wszystkich dotychczasowych sejmów z podziwu i pochwały godną wytrwałością i konsekwencją walczyło o zniesienie hańbiących ograniczeń. Rozpoczęło się od wniosku nagłego wniesionego przez posłów Hartglasa, Thona, Grynbauma i tow. dnia 12 czerwca 1919 do Sejmu Ustawodawczego, a skończyło się na wniosku Koła Żydowskiego złożonym na drugiem zaraz posiedzeniu obecnego, czwartego Sejmu. W międzyczasie była sprawa zniesienia ograniczeń ludności żydowskiej niezliczone razy omawiana na komisjach sejmowych w gabinetach ministerjalnych itd., nigdy jednak nie mogła doczekać się pozytywnego i pomyślnego załatwienia, już to z powodu obojętności poszczególnych rządów, już to z powodu wyraźnie wrogiej wobec tej sprawy postawy Sejmu. Jednym nie spieszyło się poprostu ze zniesieniem ograniczeń ludności żydowskiej, drudzy zaś bardzo chętnie widzieli, że takie ograniczenia mimo Konstytucji nadal istnieją. Przyszła bowiem w międzyczasie Konstytucja z 17 marca 1921, ale i ona okazała się bezsilna, o ile szło o przeżytek z czasów carskich wobec Żydów. A w związku z konstytucją wytworzyła się dziwna, iście paradoksalna „dwutorowość" w tej dziedzinie. Sąd Najwyższy orzekł, że wobec Konstytucji wszelkie przepisy ograniczające pełne równouprawnienie tej lub owej grupki obywateli przestały same przez się istnieć, natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na wręcz odmiennem stanowisku, a mianowicie, że Konstytucja tylko zapowiada, lecz nie wprowadza równouprawnienia, a wprowadzić w życie tę zasadę winien w myśl art. 126 konstytucji — rząd. A ponieważ, o ile idzie o ograniczenia, więcej spraw dochodzi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, aniżeli do Sądu Najwyższego, przeto też — jak stwierdza b. poseł Hartglas — dawne ograniczenia carskie stosowano w całej rozciągłości.

Powszechne jest mniemanie, jakoby zniesione dopiero teraz ograniczenia carskie miały charakter tylko teoretyczny, jakoby właściwie nie były więcej praktykowane w życiu. Takie mniemanie jest fałszywe. Na całym szeregu przykładów udowadnia p. Hartglas, że na mocy owych ograniczeń nie zezwalano na kresach Żydom nabywać gruntów włościańskich, inspektorzy górniczy występowali o unieważnienie nadań górniczych nabytych przez Żydów, starostowie i wojewodowie nie zatwierdzali wyboru Żydów na sołtysów, władze ziemskie występowały do sądów o wysiedlanie Żydów zamieszkałych na gruntach włościańskich, z gmin żydowskich ściągano podwójne koszta kuracyjne, Żydom rzemieślnikom grożono zamknięciem warsztatów itd. Jeden z wielu przykładów jeszcze z roku 1928. Powiatowy Urząd Ziemski w Warszawie pisze w d. 26 stycznia 1928 do p. Jankla Szarfszechtera w Falenicy: „Powiatowy urząd ziemski zawiadamia Pana, że zgodnie z obowiązującemi przepisami z roku 1891, mocą których osoby wyznania mojżeszowego nie mogą nabywać gruntów okazowych (tzn. włościańskich), zezwolenie na nabycie gruntów od... nie może być Panu udzielone".

Najgorzej było na kresach wschodnich. W centrum państwa ograniczenia nie dawały się tak bardzo we znaki, na terenie Małopolski istniały jedynie dwa przepisy, godzące w prawa Żydów jako członków odrębnej grupy etnicznej, mianowicie dekrety nadworne z r. 1814 i 1846, zakazujące używania języka i pisma żydowskiego i hebrajskiego we wszystkich czynnościach publicznych, sądowych i pozasądowych, i traktujące podpisy hebrajskie na dokumentach prywatnych jako zwykłe znaki ręczne.

Rząd obecny stanął wobec wniosku Koła Żydowskiego o uchylenie ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych, złożonego na początku kadencji obecnego sejmu (w redakcji przyjętej przez sejm poprzedni w drugiem czytaniu) na stanowisku, że podobna ustawa jest zbyteczna wobec Konstytucji i orzeczenia Sądu Najwyższego. Mimo to jednak rząd, jak widać, uznał, iż to jego stanowisko wobec praktyki życia i judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie wytrzymuje krytyki, wobec czego z pominięciem wniosku Koła Żydowskiego zgłosił w dniu 16 grudnia 1930 do laski marszałkowskiej wniosek analogiczny, jako wniosek rządowy. Na posiedzeniu w dn. 26 stycznia br. został — jak wiadomo — wniosek ten uchwalony, wbrew opozycji endecji i chadecji.

Mały epizod w walce żydostwa polskiego o równouprawnienie został więc szczęśliwie rozegrany. Na płaszczyźnie całokształtu naszej sytuacji i walki o faktyczne równouprawnienie w duchu i wedle litery Konstytucji, stanowi kwestja ograniczeń prawnych pozostałych w spadku po zaborcach tylko drobny epizod. Słusznie podniósł w swojem przemówieniu na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu reprezentant Koła Żydowskiego, poseł dr. Sommerstein, że dotychczas szereg postanowień Konstytucji, np. co do szkolnictwa, gmin żydowskich, prawa do pracy itd., pozostaje jeszcze niestety świstkiem papieru. W każdym atoli razie zniesienie ograniczeń jest małym krokiem naprzód w walce o nasze równouprawnienie. Lepiej późno niż nigdy — więc i rządowi obecnemu można być wdzięcznym, że choć ociągał się przez cztery i pół lat, to jednak wreszcie spełnił zapowiedź b. premjera Bartla, który w dniu 19 lipca 1926 oświadczył

Sąd okręgowy w Krakowie.
Wydział IV.
Dnia 27. I. 1931 r.
Sygn. IV. Pr. 20/31 r.

Sąd okręgowy, Wydział IV. karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 27. I. 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego wydał następujące

postanowienie:

Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 24 I. 1931 r., a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 24 I. 1931 r. konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 26 z daty 26. I. 1931, albowiem: treść artykułu zamieszczonego na stronie 1. p. t. „O dobre imię Polski!" od słów „Trzy sprawy" do słów „parlamentarną większość", od słów „ekspedycyj karnych" do słów „cenzuralne tabu", od słów „bez tolerowania" do słów „carsko-sowieckich" zawiera znamiona występku obrazy czci z §§ 491, 493 u. k. i art. V. ustawy z 17. I. 1862, Nr. 8 Dzup i §§ 308, 310 u.k.

Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik".

Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Natomiast uchyla się konfiskatę rzeczonego czasopisma z powodu treści powyższego artykułu p. t. „O dobre imię Polski!" — a to od słów „W takiej sytuacji" do słów „poważnem niebezpieczeństwem", od słów „Żadna racja" do słów „najzupełniej zbyteczna" od słów „wówczas" do słów „skalę światową", od słów „Stwierdzamy jednak" do słów „Wschodnia Małopolska" od słów „Ale skoro" do słów „naturalne skandal" od słów „Nie chcemy" do słów „imie Państwa", a to dla braku jakiegokolwiek przestępstwa.

Przewodniczący: (—) S. O. M. Pilarski m. p.
Protokolant: (—) Strawiński m. p.

w Sejmie, iż rząd zniesie wszystkie prawne ograniczenia Żydów i że stosowane one nie będą. Spełnienie tej zapowiedzi trwało nieco za długo, no ale — lepiej późno niż nigdy...

Jeszcze dwie uwagi na zakończenie. Endecja i chadecja nie byłyby sobą, gdyby dały swe placet na cokolwiek, co choćby tylko wygląda na akt pr wa i sprawiedliwości wobec Żydów. Oba te stronnictwa pragnęły i teraz, po raz setny z rzędu, odesłać wniosek o zniesienie ograniczeń do komisji, czyli pogrzebać go znowu na parę lat, ale to im się nie udało. Obie te grupy znowu okazały, jak wyglądają ich pojęcia i zdolności państwowotwórcze.

Druga uwaga dotyczy naszej z kolei reakcji: panów posłów agudowych z klubu sanacyjnego. Jegomoście ci głosowali przeciwko poprawkom Koła Żydowskiego, zgłoszonym do wniosku rządowego. Poprawki Koła zmierzały do ustalenia, że wszelkie zarządzenia władz, wydane na podstawie uchylonych obecnie przepisów ograniczających, tracą moc obowiązującą. Otóż panowie agudowcy głosowali przeciw tym poprawkom Koła Żydowskiego, które naturalnie upadły. Cóż o takich „reprezentantach" żydowskich można powiedzieć? Chyba tylko tyle, że należałoby ich umieścić w słojach spirytusu i wystawić na wieczne czasy w muzeum golusowych osobliwości...

Więc jednak podwyżka czynszów!

(Tel... naszego korespondenta)

Warszawa 28. I. Sin Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów minister robót publicznych gen. Neugebauer postawił wniosek o podwyższenie podatku od lokali z 8 na 20 proc. Wniosek ten nie został wprawdzie przyjęty, ale ma szanse przejścia. Jest to zamaskowana podwyżka komornego.

Wniosek w sprawie pacyfikacji odrzucony na komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. I. (Sin) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej i samorządowej Senatu, poświęcone wnioskowi Klubu Ukraińskiego w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Po sprawozdaniu senatora Rollego (BB) który powtórzył argumenty posła Z. Strońskiego w Sejmie i po dyskusji, w której brali udział senatorka Kłuszyńska (PPS), senator Makuch (Ukr.), Głąbiński (Kl. Nar.) i Woźnicki (K. Chł.)), przyjęto wniosek sen. Rollego, który całkowicie pokrywa się z wnioskiem posła Zdzisława Strońskiego w Sejmie.

Konferencja prezesa Koła żydowskiego posła dra Thona z premjerem Sławkiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. I. (Sin) P. premjer Sławek przyjął dziś o godz. 12 w południe prezesa Koła Żydowskiego posła dra Thona, któremu towarzyszył poseł dr. Rosmarin.

W obszernem ekspose przedstawił prezes dr. Thon całokształt kwestyj żydowskich w Polsce, wskazując na wszystkie braki i najważniejsze potrzeby ludności żydowskiej tak w dziedzinie gospodarczej jak politycznej i kulturalnej, ilustrując swe twierdzenia przykładami wziętemi z życia codziennego.

P. premjer odpowiadając w dłuższym wywodzie zaznaczył swoje stanowisko, które kulminuje w twierdzeniu, że nastrój między społeczeństwem polskiem i żydowskiem poprawił się do tej miary, że umożliwia przystąpienie do stopniowego załatwienia postulatów żydowskich. Co do wysuniętych najważniejszych i najpilniejszych spraw, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, organizacji gmin i szkolnictwa żydowskiego p. premjer oświadczył gotowość bliższego zapoznania się z niemi, celem zajęcia wobec nich stanowiska.

Rozmowa, która trwała blisko godzinę, była prowadzona ze strony p. premjera w nastroju szczerości i przychylności. Konferencja nie została zakończona i będzie kontynuowana w następnym tygodniu.

Koło Żydowskie w dyskusji budżetowej

Warszawa. 28. I. Sin Koło Żydowskie otrzymało z przyznanego kontyngentu godzin w dyskusji budżetowej 42 minuty do swojej dyspozycji, przyczem przemawiać będą: W ogólnej dyskusji prezes Koła Żydowskiego poseł dr. Thon, który omówi całokształt polityki żydowskiej i odczyta odpowiednią deklarację. Poseł Rosmarin przemawiać będzie do budżetu ministerstwa pracy poseł Rotenstreich do budżetu min. skarbu i poseł Sommerstein do budżetu min. oświaty każdy po 10 minut. Prezes poseł dr Thon przemawiać będzie 12 minut.

Słynny lotnik szwedzki Lundborg zginął w katastrofie lotniczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokolm 28. I. (R) Znany lotnik szwedzki kapitan Lundborg, który swego czasu wsławił się odszukaniem rozbitków sterowca włoskiego „Italia" i wyratowaniem generała Nobile, uległ wczoraj popołudniu katastrofie lotniczej Podczas ćwiczeń na lotnisku Malmosaet samolot Lunberga runął na ziemię i strzaskał się. Ciężko rannego lotnika przewieziono do szpitala, gdzie wieczorem zmarł. Lundborg liczył zaledwie 34 lata życia.

Murzyn wiceministrem w gabinecie Lavala

Paryż 28. I. (B) Podsekretarzem ministerstwa kolonjalnego w nowym gabinecie Lavala mianowany został rodowity Senegalczyk, deputowany Diagni. Dawny urzędnik celny Diagni zasiada w Izbie francuskiej jako deputowany Senegalji od 1914 r. Jest to zapewne pierwszy wypadek w historji państw europejskich, aby rodowity murzyn otrzymał urząd wiceministra.

* * *

Paryż 28. I. Nowy rząd Lavala odbył wczoraj wieczór pierwszą radę ministrów, na której postanowiono ekspose rządowe wygłosić w obu izbach w piątek. Nie ulega wątpliwości a nawet wiele dzienników lewicowych wyraża pogląd, że w Izbie uzyska rząd bezwzględną większość. Naogół sądzą dzienniki, że zdecydowanie prawicowa orjentacja rządu Lavala w przyszłości a może już przy załatwianiu budżetu wojskowego spowoduje przejście do opozycji umiarkowanych nawet stronnictw czy też poszczególnych osób.

Inauguracja wielkiej kampanji palestyńskiej w Ameryce

Do czerwca ma być zebranych 2 i pół miljona dolarów

Nowy Jork. 28. I. ŻAT. Pod przewodnictwem dra Cyrusa Adlera odbyła się konferencja inauguracyjna kampanji palestyńskiej, która ma na celu zebranie 2 i pół miljona dolarów. Na konferencję przybyło 500 delegatów. Przewodniczącym obrano Morrisa Rotenberga, który oświadczył, że spodziewa się zebrania wyznaczonej sumy do czerwca br. Delegaci palestyńscy wskazywali na konieczność wzmożonej zbiórki, aby uchronić przed katastrofą dzieło kolonizacyjne.

Wyrok uniewinniający w procesie o mord rytualny

Praga. 28. I. ŻAT. W sądzie okręgowym w Wełka Berezna zakończył się wczoraj sensacyjny proces o mord rytualny przeciwko dwóm domokrążcom żydowskim. Oskarżenie przeciwko tym Żydom opierało się na zeznaniach dwojga dzieci, które twierdziły że oskarżeni wytoczyli im krew. Podczas przewodu sądowego dzieci cofnęły swe zeznanie i stwierdziły, że ich nauczycielka i inne osoby skłoniły je do oskarżenia Żydów. Sąd obydwu oskarżonych całkowcie uniewinnił. Prokurator oświadczył, że występuje na drogę sądową przeciwko osobom które skłoniły dzieci do złożenia fałszywych zeznań.

Szczęśliwy finał upiornego średniowiecznego procesu wywołał radość wśród miejscowej ludności żydowskiej.

Decydująca batalja w parlamencie angielskim

Ważą się losy rządu MacDonalda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 28. I. (L) Dziś wieczór odbędzie się w Izbie gmin drugie czytanie projektu noweli do ustawy o związkach zawodowych, poczem nastąpi głosowanie, którego wynik oczekiwany jest z wielkiem naprężeniem. Koła polityczne bez względu na zabarwienie wyrażają przekonanie, że głosowanie sensacji nie przyniesie i rząd MacDonalda zwycięży, niewielką wprawdzie, lecz w każdym razie wystarczającą większością. Nie ulega wątpliwości, że liberalny sir John Simon będzie z 8 lub 10 kolegami głosował przeciw rządowi razem z konserwatystami, natomiast reszta liberałów podzieli się na dwie grupy: powstrzyma się od głosowania lub będzie głosowała za rządem Tak socjaliści jak i konserwatyści zmobilizowali na dzisiejsze głosowanie wszystkich swoich członków. Usprawiedliwiony jest tylko obłożnie chory. Wyniku głosowania nie należy się spodziewać przed godz. 24.

Spoczynek niedzielny w Anglji

Londyn 28. I. (L) Najwyższy sąd angielski zajmował się wczoraj kwestją ustawy o spoczynku niedzielnym i wydał orzeczenie, że ustawa ta dotyczy także przedsiębiorstw kinowych. Od chwili obecnej kina w Anglji będą w niedzielę nieczynne. Wyrok uzasadniony jest tem, że przedstawienia w kinach są także naruszeniem ustawy o pokoju niedzielnym. Nie ulega wątpliwości, że sfery zainteresowane uczynią wszystko możliwe aby parlament ustawę zmienił.

Imponująca uroczystość ku czci Szaloma Asza w Paryżu

Paryż literacki składa hołd znakomitemu pisarzowi

(Korespondencja własna „N. Dziennika")

Paryż, 26 stycznia

Pod patronatem francuskiego Pen-klubu i Związku pisarzy francuskich odbył się onegdaj w wielkiej sali koncertowej „Gavot" uroczysty wieczór jubileuszowy ku czci znakomitego pisarza żydowskiego Szaloma Asza z okazji 50-lecia urodzin. Ponad 2000 osób ze wszystkich sfer żydowskich w Paryżu przybyło na tę imponującą uroczystość. Pozatem zjawiła się śmietanka Paryża literackiego oraz liczni przedstawiciele literatury międzynarodowej, stale lub chwilowo przebywający w Paryżu. Przewodniczył wieczorowi prezes Związku pisarzy francuskich Gaston Rougot. Ukazanie się Asza powitali zgromadzeni długotrwałemi owacjami. Za stołem prezydjalnym zajęli miejsca pisarze francuscy Pierre Dominitque, Jean Cassus. Edmond Fleg, znakomity peota polski Jan Lechoń, pisarz rosyjski Osorgin, żydowsko-amerykański pisarz Lewinson, pisarze żydowscy Dawid Einhorn i Ojzer Warszawski i cały szereg innych. Wśród gości zauważyliśmy m. in. posła Grynbauma i szereg wybitnych działaczy żydowskich w Paryżu. W specjalnej loży zasiedli przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu. w osobach konsula generalnego dra Karola Poznańskiego i pierwszego sekretarza ambasady p. Potworowskiego.

Przewodniczący Gaston Rougot w krótkich słowach zagaił uroczystość, poczem adwokat Leo Glaeser odczytuje mnóstwo nadeszłych depesz i telegramów powitalnych. Dziekan honorowy paryskiej „Faculte des Lettres" p. Brunot w serdecznym liście powitalnym wyraża się z ogromnem uznaniem o sztuce powieściopisarskiej Szaloma Asza. Gorące słowa powitania nadeszły również od znakomitego poety hebrajskiego Z. Szneura. który z powodu złego stanu zdrowia nie mógł osobiście przybyć. „Obchodzimy dziś święto literatury żydowskiej — pisze Szneur. Asz otworzył nam okno na Europę. W uroczystem święcie renesansu ducha żydowskiego nikt nie jest tak godny przywdziać jubileuszową togę. jak Asz. Brokat togi jubileuszowej Szaloma Asza wyhaftowany jest złotemi nićmi jego dzieł. We wszystkich tęczach zanurzył Asz swe pendzle, by wymalować swe znakomite dzieła".

P. Pierre Dominique odczytuje dłuższe serdeczne powitanie prezesa Pen-klubu francuskiego Benjamina Cremieux. „Francuski Pen-klub w Paryżu poczytuje sobie za szczęście, że może powitać w Panu wielkiego pisarza żydowskiego" — powiada Cremieux. — „Pańskie dzieła mają w sobie tak dużo serca i przepojone są wielkim duchem". Cremieux przypomina dwa przeżycia z Szalomem Aszem. Podczas kongresu Pen-klubów w Warszawie grupa pisarzy udała się w towarzystwie Asza na zwiedzenie dzielnicy żydowskiej. Zewsząd nadbiegali Żydzi, którzy z zachwytem wołali: To jest Asz! Szalom Asz! Oczy wszystkich tych biedaków lśniły miłością i przywiązaniem do piewcy ich życia, ich niedoli. Niedarmo zapewne cieszy się Asz taką popularnością wśród szerokich mas żydowskich. I jeszcze jedną scenę przypomina Cremieux Na kongresie Pen-klubów w Wiedniu mówił Asz o zadaniach pisarza, i wszyscy zebrani tknięci zostali naraz uczuciem tak wzniosłem. że zdawało im się, jakby poczuli tchnienie proroków. Asz nawoływał do miłości i braterstwa narodów; pisarze z całego świata powitali wówczas słowa jego z niebywałym entuzjazmem. Cremieux wyraża wkońcu zachwyt dla wielkiego talentu Asza. dla jego liryzmu i realizmu. a wreszcie zachwyt dla „Asza-proroka".

Wzruszające przemówienie wygłasza w języku polskim Jan Lechoń. który zwracając się do Asza mówi: „Chcę do Pana przemówić po polsku. — tym językiu. który Pan rozumie. w języku tej ziemi, z której ujrzał Pan światło dzienne. Asz jest jednym z pisarzy, którzy w duchu swego narodu przedstawili radość i smutek całej ludności. Wielki realizm Szaloma Asza zbliża go szczególnie do pisarzy polskich. Albowiem Asz jest nietylko wielkim po wieściopisarzem swego narodu, ale także — szczególnie jako autor „Miasteczka" — znakomitym malarzem ziemi polskiej. Jeśli to nawet nie jest prawdą, to jednak pięknie to ktoś zmyślił, że Asz miał rzekomo do kogoś powiedzieć: „Do mnie przemawia Wisła po żydowsku". Dzieło Asza jest częścią ogólnego dobra ludzkości. I dlatego jako pisarz polski wyrażam Szalomowi Aszowi podziw nietylko jako rodakowi, lecz także jako obywatelowi świata" (huczne oklaski).

W dalszym ciągu wygłasza przemówienia Dawid Einhorn, pisarz żydowsko-angielski Lewinson, Osorgin, Jean Cassus i Ojzer Warszawski. a wreszcie przewodniczący wieczoru Gaston Rougot.

Ostatni przemawia Szalom Asz. Mówi po żydowsku, słowa zaś jego tłomaczy Edmond Fleg na język francuski. Wzruszony do głębi, Asz oświadcza m. in.: „Dziękuję francuskim kolegom-pisarzom za zaszczyt, który mi dziś wyświadczyli. Nie waham się powiedzieć, że zaszczyt ten napawa mnie dumą. My Żydzi wdzięczni jesteśmy szlachetnemu narodowi francuskiemu za gościnność. Dziesiątki tysięcy Żydów znalazło teraz schronienie we Francji, co jest dowodem, że żyją jeszcze we Francji święte tradycje wolności. A la France, a Paris — merci!" — woła Szalom Asz. Jubilat dziękuje dalej przedstawicielom innych narodów. Zwracając się do Jana Lechonia, oświadcza mowca: „Istnieją tarcia między nami, niekiedy nawet jesteśmy rozgoryczeni, lecz nigdy jeszcze naród żydowski nie stracił sympatji dla Polski. Nie znacie nas, my was natomiast znamy. Żeby więc mogło dojść do porozumienia, musimy wpierw zrozumieć się, musicie nas bliżej poznać".

Asz mówi dalej o literaturze żydowskiej: „Kim jestem? — słabym epigonem! Inni przedemną zasłużyli się daleko lepiej. Mendele, Szalom Alejchem, Perec,Ański, Nomberg, Moris Rosenfeld, Jehoasz, — im wszystkim należałby się ten zaszczyt. Cześć ich pamięci! Mendele, Szalom Alejchem, Perec, wskazali drogę, którą ja wlokę się jak niewidomy. Oto jest wielka potęga moralna moich poprzedników".

Burzliwe oklaski zebranych towarzyszą przemówieniu Szaloma Asza. Imponujący wieczór zakończył się recytacją przekładu francuskiej noweli Asza „Ostatni Żyd". Uroczystość wywarła na wszystkich uczestnikach nie zatarte wrażenie. X.

Czy Niemcy dostaną pożyczkę francuską?

Wiedeń. 28. I. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z niemieckich kół dyplomatycznych: Pomiędzy kwestjami, które w Genewie poruszane były w rozmowach dyplomatów znajdowała się sprawa kredytów dla Niemiec. Sprawę tę poruszono po raz pierwszy kiedy Loucheur w komitecie europejskim zaproponował udzielenie pożyczek cierpiącym państwom agrarnym. Niemcy zgłosiły się wówczas, oświadczając, że są również agrarnem państwem cierpiącem i że reflektują również na tego rodzaju pożyczkę. Niemcy zaciągnęły po wojnie zbyt wiele kredytów krótkoterminowych i pragną zamienić je w kredyty długoterminowe W tej sprawie toczyły się już w lecie roku zeszłego rokowania między rządem francuskim i niemieckim. Minister skarbu gabinetu Tardieu, tudzież Tardieu sam, odnosili się życzliwie do tego projektu, żądali jednak, by nastąpiła stabilizacja stosunków politycznych w Niemczech. Rokowania toczą się jeszcze i dzisiaj nie wydały jednak rezultatu pozytywnego. W każdym razie mógł minister Curtius w Genewie stwierdzić, że Briand odnosi się życzliwie do projektu pożyczki francuskiej na rzecz Niemiec. Wbrew dawniejszym wiadomościom, nie należy oczekiwać ze strony rządu niemieckiego czynnych wystąpień w kwestji reparacji na czas najbliższy ani też na wiosnę. Rząd niemiecki jest zdania, że musi przeprowadzić przedtem w zupełności swój plan sanacyjny, zanim zajmie się sprawą reparacyjną.

Curtius składa sprawozdanie

Berlin. 28. I. PAT-Radio. Biuro Wolffa donosi: Rada gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Brueninga wysłuchała dziś sprawozdania ministra Curtiusa o europejskiej komisji studjów i o sesji Rady Ligi Narodów. Pod koniec kanclerz Bruening zaznaczył, że stanowisko zajęte przez delegację niemiecką oraz wyniki osiągnięte w Genewie spotkały się z jednomyślną aprobatą rządu. Kanclerz wyraził imieniem rządu podziękowanie Curtiusowi za skuteczną obronę interesów niemieckich.

Głosowali za wnioskiem komisji

Warszawa 28. I. PAT. Biuro Sejmu Rzplitej Polskiej stwierdza, że podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby posłowie Poźniak Stanisław, Sobczyk Piotr i Żebrack Tadeusz głosowali przeciwko wnioskowi komisji prawniczej o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego, w sprawie uwięzienia b posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej jest nieprawdziwa. W rzeczywistości wyżej wymienieni posłowie głosowali za wnioskiem komisji, a więc za odrzuceniem wniosku Klubu Narodowego w powyższej sprawie

Rozłam w B. B. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. I. (Sin) Dzisiejszy „Przedświt" zamieszcza deklarację części członków CKW tak zw. frakcji rewolucyjnej, w której zgłaszają złożenie mandatów do CKW. Deklarację podpisali: Pączek Downarowicz. Gardecki Teller. Lenga Dewucki Burda i Malinowski (Wojtek) — wszyscy zwolennicy kierunku Moraczewskiego. Ogłoszenie tej deklaracji w organie partyjnym wywołało sensację

Tragiczna śmierć żołnierza na ćwiczeniach

Brześć. 28. I. PAT. Onegdaj 82 pp. przeprowadził nocne polowe ćwiczenia w pobliżu wsi Oczki, powiatu brzeskiego Kiedy pierwsza kompanja tego pułku miała odmaszerować ze wsi Oczki do Brześcia n. B., strzelec Franciszek Żebrowski przypadkowo został zraniony z ręcznego karabinu maszynowego ślepym nabojem, wskutek czego po upływie dwóch godzin zmarł. Władze zabezpieczyły zwłoki do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Początek sensacyjnego procesu

Berlin 28. I. Przed sądem w Moabit rozpoczął się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces przeciwko 16-letniej Elżbiecie Neumann, oskarżonej o to, że dwch swych przyjaciół nakłoniła do zamordowania zegarmistrza Ulbricha. (Tło procesu przedstawiliśmy obszernie w numerze wczorajszym. — Red.)

Rozprawie, która wzbudziła niebywałą sensację, przysłuchuje się niezliczone rzesze publiczności. Bardzo licznie też reprezentowana jest prasa krajowa i zagraniczna.

XII. Konferencja Krajowa Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

zwołana na dzień 21 i 22 lutego do Krakowa

XII Doroczna Konferencja Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska została zwołana uchwałą Egzekutywy do Krakowa, na dzień 21 i 22 lutego br. Otwarcie nastąpi dnia 21 lutego wieczorem. Poniżej podajemy przepisy statutu organizacyjnego w sprawie konferencji krajowej: „Naczelną władzą Organizacji jest Konferencja Krajowa, która się odbywa raz do roku. Konferencję Krajową zwołuje Egzekutywa, która ustala termin i miejsce jej odbycia się.

Udział w Konferencji biorą: z głosem stanowczym a) członkowie Egzekutywy, b) Rady Centralnej, c) delegaci wybrani na zgromadzeniu szeklowców, z głosem doradczym: członkowie Komitetu Akcyjnego i ich zastępcy należący do Organizacji Krajowej, jakoteż delegaci Egzekutywy londyńskiej.

Liczbę delegatów przypadającą na każdą miejscowość ustala Egzekutywa wedle następującego klucza: 50 szeklowców 1 delegat, 80 — 130 szeklowców — 2-ch delegatów, 130 — 230 — 3-ech delegatów, z tem, że na każdych dalszych stu szeklowców przypada jeden delegat. Przy ustaleniu liczby delegatów Egzekutywa bierze w rachubę nie ogólną liczbę w danej miejscowości sprzedanych szekli, lecz tylko liczbę szeklowców organizacji ogólno-sjońskiej.

Czynne prawo wyborcze posiada każdy członek Organizacji Ogólno-sjońskiej, który ukończył 18-ty rok życia, i zapłacił nałożony nań przez Komitet Lokalny podatek partyjny. Czynne prawo wyborcze wykonywać można tylko w tej miejscowości, w której dany wyborca jest członkiem Organizacji.

Do biernego prawa wyborczego wymagane jest oprócz posiadania czynnego prawa wyborczego, ukończenie 21-roku życia oraz dowód spełnienia obowiązku wobec Keren Hajesod.

Członkiem Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska staje się każdy Żyd lub Żydówka liczący conajmniej lat 18, który uznaje program bazylejski co zadokumentował przez wykupienie szekla, którego zgłoszenie o przystąpieniu do Organizacji Sjońskiej zostało przez Komitet Lokalny jego miejsca pobytu przyjęte do wiadomości i zapłacił nałożony nań przez Komitet Lokalny podatek partyjny.

Każdy członek Organizacji Ogólno-sjońskiej zobowiązany jest płacić podatek partyjny. Członkowie Organizacji Ogólno-sjońskiej, którzy nic zapłacili podatku partyjnego tracą uprawnienia związane z przynależnością do Organizacji Sjońskiej.

Wybory delegatów na zjazd są tajne, bezpośrednie i większościowe za wyjątkiem miejscowości liczących ponad 500 wyborców, których wybory odbywają się systemem proporcjonalnym. Sposób przeprowadzenia wyborów wedle niniejszego paragrafu określa specjalna instrukcja wyborcza, którą ogłosimy w dniach najbliższych. **W miejscowościach poniżej 50 wyborców wybory odpadają, a delegatem na Konferencję jest bez wyboru przewodniczący Komitetu Lokalnego lub Mąż Zaufania.**

Mandaty delegatów nie są przenośne.

Delegaci na zjazd nie są związani żadnemi instrukcjami wyborców.

Dokładne instrukcje tyczące się przygotowania na Konferencję zostaną wysłane do Komitetów Lokalnych w dniach najbliższych.

Egzekutywa zwraca uwagę, że prawa wyborczego na Konferencję Krajową zostaną pozbawione wszystkie te miejscowości i osoby, które podatku partyjnego dotychczas nie przekazały, a nie uczynią tego najpóźniej do 3-go lutego.

Termin odbycia się wyborów został ustalony na dzień 8 lutego br. Egzekutywa Organizacji Sjońskiej przygotowuje dla delegatów na Konferencję sprawozdanie ze swej działalności na piśmie, które zostanie wręczone delegatom jeszcze przed konferencją.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Dr. I. Schwarzbart — prezes

A. Hofstätter — gen. sekr.

Imponujący przebieg Konferencji Okręgowej w Sanoku

Tłumna manifestacja żydostwa sanockiego za sjonizmem

W niedzielę dnia 25 bm. odbył się w pięknie udekorowanym lokalu Org. Sjońskiej w Sanoku Zjazd Okręgowy z udziałom 22 delegatów sąsiednich miejscowości, członków Komitetu Lokalnego Org. Sjonistycznej w Sanoku, 16 przedstawicieli organizacyj i instytucyj miejscowych i licznej publiczności. Zjazd zagaił przemówieniem hebrajskiem i polskiem prezes K. L tow. Dr. Nehmer, witając zebranych i wskazując równocześnie na aktualne problemy, które mają być przedmiotem obrad Zjazdu.

Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli: weteran ruchu sjońskiego w Małopolsce tow. Salamon Selenfreund z Rymanowa jako przewodniczący, tow. Dr Nehmer, tow Liebergallówna (Bukowsko) i Herman Spira (Rymanów) jako sekretarze, witali zjazd Pp. H Sobel (Kahał). M. Kamelhar („Mizrachi"). Drowa Weinrebowa („Wizo"), M. Schiff (Hitachdut), A. Feibusch (Stow. kupców), A Trauner („Haszachar") R. Kolberowa („Ezra"), J. Rauch („Gordonja") M. Rabner („Hechaluc"), F. Feibusch („Brith Trumpeldor"), Toder M („Menora") i A. Guzik (Hanoar Haiwri).

Z kolei składają sprawozdania delegaci: Sanoka, Rymanowa, Bukowska, Zagórza i inni, poczem wygłosił referat tow L. Mandel pt. „Zadania i potrzeby Organizacji w Okręgu" omawiając zadania na polu pracy uświadamiającej, kulturalnej, funduszów i młodzieży. poświęciwszy początek przemówienia Nahumowi Sokołowi z okazji Jego 70-cielecia urodzin

Po przerwie obiadowej wygłosił referat, serdecznie witany przez przewodniczącego i licznie zebraną publiczność prezes Egzekutywy tow. Dr. Schwarzbart, który w swem znakomitem przemówieniu omówił ideologję stam - sjonistyczną, nasz stosunek do frakcyj i sprawę młodzieży.

Przemówienia prezesa Dra Schwarzbarta wysłuchano w skupieniu, obdarzając mowcę kilkakrotnie niemilknącemi burzami oklasków. Na zakończenie przemówienia publiczność powstała z miejsc i odśpiewała „Hatikwę".

Po dyskusji, w której zabierali głos tow. A Feibusch, Seelenfreund i Mandel przyjęte zostały następujące

REZOLUCJE:

1) Konferencja Okręgowa Organizacyj ogólno-sjonistycznej w Sanoku wzywa sjonistów całego okręgu do wzmożonej pracy w obecnej poważnej chwili ruchu;

2)Konfer. Okr wzywa wszystkich towarzyszy do intenzywnej pracy na rzecz funduszów palestyńskich Keren Hajesod, Keren Kajemeth, Keren Alijah;

3) Konferencja wita z radością rozwój organizacji Agudat - Hanoar i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do serdecznego i wydajnego zaopiekowania się ogólno sjońskim ruchem młodzieży;

4) Konferencja wzywa wszystkich sjonistów okręgu do natychmiastowego uiszczenia podatku partyjnego, celem umożliwienia silnej frekwencji wyborców na Zjazd Krajowy;

5) Konferencja wyraża życzenie, by Egzekutywa utworzyła w Sanoku stały okręg

Konferencja uchwaliła też wysłać telegram gratulacyjny do Jubilata Prezesa Sokołowa. Wśród podniosłego nastroju zamyka przew. Seelenfreund zjazd dziękując serdecznie prezesowi Schwarzbartowi i delegatom za udział

O godz. 2'30 pop odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w sali kina „Reduty" z udziałem około 800 osób z wszystkich sfer, na którem prezes Egzekutywy referował o obecnem położeniu w sjoniźmie i Palestynie. Przemówienie dra Schwarzbarta wywarło na zebranych nadzwyczaj silne wrażenie

O godz. 7 wiecz. odbyło się w lokalu Org. „Syon" zebranie inteligencji i młodzieży akademickiej, na którem tow. Dr. Schwarzbart referował „O zadaniach inteligencji i kobiety żydowskiej". Referat spotkał się z wielkiem uznaniem i aplauzem.

Wieczorem odbyło się też posiedzenie Komitetu Lokalnego na którem prezes Egzekutywy poinformował członków Kom. Lok. o aktualnych sprawach sjonistycznych. Prezes Egzekutywy zwiedził również Org „Hanoar - Haiwri", odbierając sprawozdanie od kierownika tow Sprunga.

Tak zjazd okręgowy jak i oba zgromadzenia zamieniły się w żywiołową manifestację na rzecz sjonizmu, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju ruchu sjońskiego w naszem mieście i okolicy pobyt zaś prezesa Dra Schwarzbarta pozostawił niezatarte wrażenie na całej ludności żydowskiej. (Elem).

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Po mowie p. premjera Sławka

Prasa opozycyjna, o ile zdołała się już wypowiedzieć, występuje naturalnie ostro przeciw mowie „brzeskiej" p. premjera Sławka. „Głos Narodu", np., przecząc stanowczo aluzjom p. premjera co do rewolucyjnych przygotowań Centrolewu, kończy swe uwagi temi słowy:

> I ton i treść mowy p. Premjera, demonstracyjnie agresywnej, mają na celu wzmocnienie samopoczucia w obozie rządowym i oznaczają kontratak na opozycję. Ani wewnętrzna, ani zewnętrzna sytuacja Polski wystąpienia tego nie uzasadnia.

Prasa sanacyjna solidaryzuje sę ze stanowiskiem p. premjera: „Gazeta Polska" bez zastrzeżeń, inne zaś organy sanacyjne z zastrzeżeniami dość poważnemi.

„Gazeta Polska" pisze:

> Ostatni ustęp przemówienia premjera po uprzednim rachunku sumienia opozycji, jest usiłowaniem doprowadzenia obłąkanej i zbrodniczej akcji burzycieli i pomniejszycieli Rzplitej — na właściwą drogę racjonalnej opozycji rządowej.

„Kurjer Polski":

> W przemówieniu premjera Sławka zasługuje na specjalne podkreślenie ustęp końcowy. Zawiera on poniekąd usprawiedliwienie rządu, który tłumaczy się tem, że nie chciał doprowadzić w Polsce do rozlewu krwi na ulicy. Jeśli po stronie opozycji była istotnie tendencja do wywołania ulicznych walk, to dobrze się stało, że rząd im przeciwdziałał. Wydawałoby się tylko, że przez sposób traktowania więźniów w Brześciu nie można było tego celu osiągnąć. Zapewnienie końcowe oświadczenia p. premjera przyjmie cały naród z zadowoleniem i ulgą.

„Czas":

> Wątpliwem jest, aby odpowiedź tak bardzo cięta uspokoiła rozdrażnioną w sprawie brzeskiej opinję i rozwiała przekonanie, że jest to sprawa bolesna, niesprawiedliwa i politycznie szkodliwa. Wszak zamknięcia posłów w więzieniu wojskowem można było uniknąć przez umieszczenie ich w jakiemkolwiek z więzień prowincjonalnych, gdzie nie było żadnej obawy o tłumy i karabiny maszynowe. Poddanie ich przepisom regulaminu wojskowego pozostało również rzeczą nie usprawiedliwioną przez premjera. Faktu bicia, jeśli zaszedł, nie odpiera twierdzenie, „że nie było sadyzmu". Odpowiedzą rządu na grożące spiski, zamachy, bojówki, sabotaże — skoro rząd twierdzi, że ma na to dowody — powinny były być procesy polityczne i surowe wyroki przeciw winnym, ale nie tego rodzaju uprzednie represje, jakie zastosowano w Brześciu wobec ludzi dajmy na to, że winnych.
>
> Obawiać się należy, że sprawa brzeska nietylko nie zostanie teraz usunięta z porządku dziennego, ale wywoła nowe fale protestów i oburzenia. Ofiary jej wyrastają coraz więcej na bohaterów narodowych, na co z pewnością pozatem nie zasługują. Opozycja uzyskała świetne sposoby zdobycia popularności; rząd ją w dużej mierze utracił. Cała Polska została zaprzątnięta walką z powodu naruszonego prawa i surowego traktowania uwięzionych — a niewątpliwie opozycja wyzyska teraz to hasło jeszcze silniej.
>
> Nie podobna też nie uznać metody zastosowanej w Genewie w analogicznym wypadku przez min. Zaleskiego za trafniejszą: przyznawszy fakta niepożądane i nieprawne zapowiedział śledztwo i naprawę. Cała Polska przyjęła to do wiadomości z uznaniem jako krok słuszny, a politycznie trafny

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kupiectwo a zniżka cen

Ankieta „Nowego Dziennika"

Trzeba zacząć od karteli przemysłowych!

Akcję rządu w celu obniżenia cen produktów przemysłowych przy równoczesnem utrzymaniu obecnych płac roboczych, należy uważać za szczęśliwą. Stało się wszak u nas zwyczajem, że przemysłowcy dążąc do swoich zarobków odstawiają na bok wszelkie teorje ekonomiczne i dotychczasowe doświadczenia, zapominając o tem, że tylko one stanowić mogą podstawę ich kalkulacji. Jest w zwyczaju u nas, że przemysłowiec woli wyprodukować np. 10 wagonów danego produktu i na nich osiągnąć taki zysk, jaki w normalnych warunkach mógłby osiągnąć przy produkcji 50-ciu wagonów. A co się wówczas dzieje? wysokie ceny produktów stanowią tamę dla szerszej konsumpcji z jednej strony, z drugiej zaś strony marnie opłacony robotnik, albo wogóle nie przedstawia wartości konsumpcyjnej, albo przedstawia bardzo minimalną wartość pod tym względem.

Ogólnie jest wszak wiadomem, że produkt polski, którego surowiec jest pochodzenia krajowego a robocizna w stosunku do zagranicy tańsza, jest u nas znacznie droższy aniżeli zagranicą, a to wskutek chęci szybkiego bogacenia się, co niestety ma skutek odwrotny. Stale wzrastająca kartelizacja przemysłu w Polsce, była początkowo uważaną, jako nadzwyczaj dodatni objaw dla naszego życia ekonomicznego, spodziewano się po tem unormowania i udoskonalenia produkcji, zcentralizowania sprzedaży itp. co miałoby wpływ na obniżenie kosztów produkcji, a co zatem idzie i na obniżenie cen. Stało się jednak inaczej. Pierwszą czynnością karteli było przedewszystkiem podwyższenie wzgl. utrzymanie wysokich cen, co o tyle zostało ułatwione, że pozbyto się konkurencji z wewnątrz, zaś cłami ochronnemi konkurencji z zewnątrz kraju.

Jak dalece kartele nie spełniły swego zadania, a niekiedy wprost dla życia ekonomicznego stały się szkodliwe, niechaj posłuży następujący jaskrawy przykład: W r. 1926 przed zawarciem kartelu cementowego, cena cementu parytet danej miejscowości wynosiła zł 4, za 100 kg., przy bardzo dogodnych warunkach płatniczych, dzisiaj cena tego samego cementu parytet tej samej miejscowości, wynosi zł. 9 za 100 kg., przyczem jedynym warunkiem płatniczym jest gotówka z góry przy zamówieniu. (Mimo, iż robocizna ani węgiel od owego czasu w tym stosunku nie podrożały).

W tym samym czasie tj. w r. 1926 cena 100 kg. żyta wynosiła około zł 30, dziś wynosi ona niespełna zł 20 za 100 kg., tak, że gdy w roku 1926 chłop za 100 kg. żyta mógł nabyć 700 kg. cementu, dzisiaj za tą samą ilość żyta otrzyma tylko 200 kg. a co zatem idzie, o działalności budowlanej na wsi dziś wogóle mowy być nie może i też takowej wogóle niema, gdyż cement jest niejako artykułem pierwszej potrzeby przy wszelkiej budowie, tem bardziej gdy dzisiaj utrwala się zwyczaj budownictwa ogniotrwałego i gdy cement jest również surowcem dla różnych artykułów budowlanych jak dachówki, posadzki itp. Podobnych jaskrawych przykładów i z innych dziedzin możnaby przytoczyć mnóstwo. Teraz, kiedy rzucono myśl obniżenia cen produktów przemysłowych, zaczynają znowu wypełzać myśli, które realizację tego projektu widzą w eliminowaniu pośrednictwa między produkcją a konsumpcją a nie u samego celu tj. w przemyśle. W rzeczywistości, o ile akcja rządu zmierzająca do obniżenia cen produktów przemysłowych ma być celowa, winna jego uwaga być skierowaną na produkcję a szczególnie na skartelizowaną, a nie na zubożały handel, którego pozbawienie możności zarobkowania zwiększyć może jedynie już i tak potężną armję bezrobotnych.

Menasche Holländer.

—oo—

Magistrala kolejowa Gdynia-Górny Śląsk

Objekt toczących się obecnie rokowań o pożyczkę kolejową, to — magistrala kolejowa Gdynia — Górny Śląsk. Ogólny koszt budowy linji Herby Nowe—Gdynia, obliczony jest na 270 miljonów zł. Dotąd wydano 125 milj. zł. wykonujący na linji Herby—Inowrocław 35.3 proc. robót przewidzianych kosztorysem, a na linji Bydgoszcz—Gdynia 61 proc.

Kolej Śląsk—Gdynia jest obecnie największem kolejowem przedsiębiorstwem budowlanem w Europie, co się tłumaczy tem że zachodnia Europa posiada już od dawna sieć kolejową, przystosowaną do swoich potrzeb, wobec czego inwestycje budowlane ograniczają się do budowy krótkich tylko nowych połączeń lub odcinków.

Cechą wysoce dodatnią nowej linji jest to, że posiadać ona będzie jednolity pod względem technicznym charakter na całej prawie przestrzeni, co posiada ogromne znaczenie dla pociągów dalekobieżnych, zapewniając im jednostajną chyżość biegu i sprawność ruchu, dzięki właściwemu, a nie przypadkowemu rozstawieniu stacyj wodnych i parowozowych, jednakowemu wyposażeniu ich w urządzenia kolejowe itp. warunków, przez co osiąga się duże zaoszczędzenie kosztów eksploatacyjnych.

Opłakana sytuacja na rynku drzewnym

Izba Przemysłowo- Handlowa we Lwowie stwierdza, że w grudniu nie zaszły żadne zmiany w eksporcie materjałów drzewnych, któreby wskazywały na zwiększone zainteresowanie zagranicy dla naszych produktów. Pewne nieznaczne ożywienie w eksporcie do Niemiec wywołane zostało wyłącznie kończącem się dnia 31 grudnia 1930 r. prowizorjum drzewem z Niemcami, które spowodowało, że niektóre firmy polskie wysłały na skład do Niemiec pewne ilości materjałów tartych. Przemysł dyktowy również bardzo ucierpiał na eksporcie. Dumping rosyjski daje się temu przemysłowi na rynkach zagranicznych mocno odczuwać. Rosja wzmogła w ostatnim czasie wysyłkę dykt, a ceny rosyjskie za dykty nie pokrywają nawet w przybliżeniu własnych kosztów produkcji polskich fabrykantów dykt.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo- Handlowej w Poznaniu, m. grudzień ub. r. odznaczający się w innych latach poważnem ożywieniem w tranzakcjach surowca drzewnego, w tym roku miał przebieg bardzo spokojny. Tartaki pokrywały swoje zapotrzebowanie tylko o tyle, aby utrzymać ruch na najbliższe tygodnie.

Wobec ostatecznego zerwania prowizorjum drzewnego z Niemcami, zaprzestano w ostatnich dniach grudnia załadunku towaru eksportowego do Niemiec. Rozmiary tego wywozu były zresztą w ub. m. nieznaczne. Ze względu na zmniejszone zapotrzebowanie materjałów tartych w Niemczech, eksport sortymentów stolarskich do tego państwa odbywał się w rozmiarach bardzo skromnych, przyczem w ciągu roku ceny za deski sosnowe odziomkowe w ostrem sortowaniu niemieckiem spadły z ok. 85 RM. za metr sześć. franco granica na mniej więcej RM 60. Z powodu zupełnego odcięcia rynku niemieckiego, sytuacja obecna zachodnio- polskiego przemysłu drzewnego jest nad wyraz poważną, szereg fabryk zostało unieruchomionych, a większa część pozostałych pracuje dorywczo, zarówno z powodu braku stałego i jako tako opłacającego się zbytu, jakoteż wskutek braku kapitałów obrotowych, które pochłonięte zostały przez deficytową produkcję w r. 1929.

Brak równowagi w stosunkach polsko-niemieckich

Analiza obrotu towarowego Rzeszy Niemieckiej w okresie styczeń—wrzesień 1930 r. wykazuje, że podczas gdy ogólny przywóz do Niemiec produktów spożywczych, surowców i półfabrykatów w porównaniu z tym samym okresem 1929 r. zmniejszył się o 20 proc., spadek przywozu z Polski w tych samych grupach towaru wyniósł 28,4 proc. Wynika z tego, że obecne nastawienie polityki gospodarczej Niemiec szczególnie silnie bije przywóz Polski.

Dalszem potwierdzeniem zachwiania się równowagi na naszą niekorzyść w polsko- niemieckim obrocie towarowym jest fakt, że Niemcy w ostatnich miesiącach zwiększyły w liczbach względnych wywóz do Polski produktów, stanowiących 95 procent ich ogólnego wywozu do Polski (PAP).

Okazje do handlu z zagranicą

Firma turecka nawiąże stosunki handlowe z firmami krajowemi, pragnącemi eksportować do Turcji. Firma portugalska nawiąże stosunki z krajowemi fabrykami tkanin wełnianych, bawełnianych, dzianych, oraz kolder odpadkowych. Firma argentyńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi wytwórcami parasoli damskich, galanterji skórzanej (torebek). Firma grecka obejmie zastępstwo krajowych fabryk przędzy wełnianej i bawełnianej.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, ul. Targowa 63.

Kwiatek biurokratyzmu

W „Gaz. Handl." czytamy: W tych dniach Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi otrzymało z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nakaz uiszczenia z tytułu odsetek za zwłokę groszy 5. Napomnienie to wysłano listem ofrankowanym znaczkiem pocztowym za 25 groszy. Według obliczeń wszelkie kwoty związane z przekazaniem kwoty tej do Warszawy, księgowaniem i tp. wyniosą około 150 zł. Kwiatek piękny, lecz jakże wybitnie niegospodarczy!!...

Międzynarodowy kongres agrarny

XV. Międzynarodowy Kongres Agrarny odbędzie się w dniach 5—8 czerwca br. w Pradze.

Kongres będzie obejmował siedm sekcyj: 1) Polityka agrarna. 2) Nauka rolnictwa i propaganda. 3) Stowarzyszenia rolnicze 4) Produkcja roślinna. 5) Produkcja zwierzęca. 6) Przemysł rolniczy. 7) Kobieta na wsi.

W każdej sekcji będą rozpatrywane główne tematy, wygłoszone przez fachowców różnych państw.

Uczestnicy kongresu będą mieć sposobność wzięcia udziału w rozmaitych wycieczkach naukowych umożliwiających prócz zapoznania się z rozwojem rolnictwa czeskosłowackiego zwiedzenie sławnych kąpieli (Karlowy Vary, Marianske Lazne, Pistany, Trencanske Teplice itd.) oraz innych znanych miejscowości turystycznych.

Poza uczestniczeniem na obradach kongresowych goście będą mieć sposobność poznać dokładnie rolnictwo czechosłowackie, którego niektóre gałęzie (jak produkcja cukru, hodowla chmielu, nasion itd.) uzyskały światowy rozgłos.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie proces o zamach na marsz. Piłsudskiego

„Iskra" donosi: W czwartek, dn. 29 bm w warszawskim sądzie okręgowym rozpocznie się rozprawa karna przeciwko 5-ciu członkom milicji partyjnej PPS-CKW oskarżonej o udział w zrzeszeniu przestępnem i o przygotowania do dokonania zabójstwa Marszałka Józefa Piłsudskiego

Nazwiska oskarżonych brzmią: Piotr Jagodziński, b. poseł Józef Dzięgielewski, Dominik Trochimowicz, Józef Białkowski i Franciszek Markowski.

Józef Dzięgielewski, wspólnie z Ryszardem Zróbikiem zwrócili się do cieszącego się zaufaniem władz partyjnych Witolda Pórzyckiego, pracownika Kasy Chorych, któremu w pierwszych dniach września na konferencji odbytej w lokalu redakcyjnym tygodnika „Chłopska Prawda", poseł Dzięgielewski zaproponował utworzenie bojowej „piątki" i zapytał go, czy może znaleźć ludzi do tego odpowiednich. Na zapytanie Pórzyckiego, w jakim celu ci ludzie są potrzebni — Dzięgielewski odpowiedział, że o tem się narazie nie mówi. Pórzycki wymienił wówczas nazwiska urzędników Kasy Chorych, a mianowicie Trochimowicza, Białkowskiego i Ewarysta Chróścińskiego.

W dniu 13 września 1930 roku, Pórzycki został wezwany do lokalu redakcyjnego tygodnika „Pobudka", dokąd przybył razem z Chróścińskim, gdzie zastał posła Edmunda Chodyńskiego i Marjana Synowieckiego, redaktora „Chłopskiej Prawdy". Na polecenie Chodyńskiego Synowiecki wręczył Pórzyckiemu jedną, z kilku leżących obok biurka paczek, w której znajdowały się dwa nowe rewolwery i cztery magazyny, każdy z 7-mioma nabojami. Rewolwery te Pórzycki i Chróściński mieli przy sobie podczas pochodu ulicznego „Centrolewu" w dn 14 września 1930 r.

W dniu 20 września 1930 roku Dzięgielewski zaprowadził Pórzyckiego do redakcji dziennika „Robotnik", gdzie polecił mu wziąć współ z innymi członkami milicji udział w zaprowadzeniu stałej obserwacji nad urzędnikiem ministerjum spraw wewnętrznych, Stefanem Szymborskim. Obserwację tę, jak również inwigilację całego szeregu innych urzędników służby politycznej prowadzili milicjanci PPS-CKW stale.

Pierwsza zbiórka z cyklu zebrań przygotowawczych do zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego odbyła się w ostatnich dniach września w lokalu spółdzielni mieszkaniowej, przy ul Długiej Nr. 19. Na zbiórce tej Piotr Jagodziński, występujący pod pseudonimem „Czesław" i przedstawiony Pórzyckiemu przez posła Dzięgielewskiego w lokalu sekretarjatu CKW-PPS oświadczył zebranym, że polecono mu ich jako ludzi pewnych i zdecydowanych, gdyż nadszedł czas „kiedy może się rozpocząć robota, dla której trzeba formować piątki bojowe, jak za dawnych czasów w 1905 roku i że partja PPS staje do walki, a każdy karny członek partji musi być przygotowany do wzięcia udziału w tej walce". Druga zbiórka odbyć się miała w lokalu związku zawodowego kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20, jednak w ostatniej chwili miejsce zbiórki przeniesiono do lokalu przy ul. Długiej Nr. 19. Podczas tej drugiej zbiórki Chróściński — tłomacząc się podeszłym wiekiem — zrezygnował z udziału w dalszej robocie bojowej piątki. Jagodziński podziękował Chróścińskiemu za otwartą i szczerą rezygnację, poczem zapytał zebranych, czy umieją władać rewolwerami „siódemkami", na co zebrani odpowiedzieli twierdząco Dalej zapowiedział Jagodziński, że broń zostanie wydana w chwili potrzeby, a utworzenie piątki musi być trzymane w jaknajściślejszej tajemnicy.

Trzecia zbiórka została wyznaczona na dzień 10 października o godz. 6-tej wieczorem w domu przy ul. Leszno Nr. 35 w lokalu należącym do niejakiej Józefy Gorgołowej i sąsiadującym z lokalem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Na zbiórkę przybył Trochimowicz, Białkowksi i Pórzycki. W lokalu zastali już Jagodzińskiego, który po krótkim wstępie oświadczył, że „w dniu dzisiejszym rzuci bombę pod samochód Marszałka Piłsudskiego w chwili, gdy Marszałek Piłsudski przejeżdżać będzie z Prezydjum Rady Ministrów do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Zamach będzie dokonany w Alejach Ujazdowskich „koło domu z figurami siłaczy na froncie", pomiędzy placem Trzech Krzyży, a ul Wilczą. Początkowo Jagodziński nie mówił wprost, że zamach wykonany będzie na Marszałka Piłsudskiego, lecz nazywał go „wasalem", a potem dopiero padło nazwisko Marszałka

Jagodziński oświadczył, że w Aleje Ujazdowskie pojedzie taksówką z dwoma towarzyszami, a trzej inni pojadą drugą taksówką i zatrzymają się naprzeciw wskazanego domu. Na uwagę Pórzyckiego, że brak mu pieniędzy na opłacenie taksówki — Jagodziński wręczył mu 5 zł. Rola towarzyszy Jagodzińskiego polegać miała na umożliwieniu mu ucieczki przez ostrzeliwanie ewentualnej pogoni. Jagodziński oświadczył zebranym, iż nie powinni mieć przy sobie dokumentów osobistych, gdyż wrazie ujęcia kogokolwiek, nie należy ujawniać nazwska. Białkowski zapytał Jagodzińskiego, czy broń, która będzie wydana, jest nasmarowana i czy się nie zatnie na co Jagodziński odpowiedział, że przy wydawaniu broni on sam ją zarepetuje, celem sprawdzenia

Jeden z zebranych zapytał, jaka jest bomba, która ma być rzucona, na co Jagodziński oświadczył, że będzie to bomba ze szkłem, które przy stłuczeniu spowoduje wybuch, ale zupełnie pewna, gdyż taką właśnie bombę rzucił on za czasów rosyjskich do jednego z komisarjatów policji

W toku decydującej zbiórki w dniu 10 października 1930 roku przychodził trzykrotnie pewien osobnik, który w ciemnej sionce porozumiewał się z Jagodzińskim Okazało się potem, że osobnikiem tym był Franciszek Markowski, którego zadaniem było informowanie bojowej piątki o tem kiedy Marszałek Piłsudski przejeżdża przez ulice miasta. Po trzeciem przybyciu Markowskiego — Jagodziński oświadczył towarzyszom że „dziś nic z roboty nie będzie, gdyż osoba, o którą chodzi, nie wyjedzie".

NIEUDAŁY ZAMACH

Marszałek Piłsudski od czasu objęcia urzędu Prezesa Rady Ministrów uregulował swój czas urzędowania w ten sposób, że 5 dni w tygodniu — od poniedziałku do piątku włącznie, — spędzał w Prezydjum Ministrów, skąd co piątku między godziną 5-tą a 7-mą wieczorem wyjeżdżał samochodem do generalnego inspektoratu sił zbrojnych przejeżdżając zawsze Alejami Ujazdowskiemi. W dniu krytycznym 10 października 1930 roku, mimo, iż był to piątek, Marszałek Piłsudski o zwykłych godzinach nie wyjechał, a wyjazd swój opóźnił — gdyż o godzinie 5-tej min. 30 rozpoczął konferencję z ministrem Matuszewskim, która przeciągnęła się do godziny 9-tej wieczorem O tej godzinie Marszałek Piłsudski przyjął jeszcze ministra Schaetzla i wyjechał z gmachu Prezydjum Rady Ministrów wyjątkowo późno bo dopiero o godzinie 9-tej min 45. Bojowa piątka, informowana przez Markowskiego, oczekiwać miała przejazdu Marszałka Piłsudskiego przez Aleje Ujazdowskie właśnie o zwykłych godzinach, tj. pomiędzy 5-tą a 7-mą wieczorem.

Poinformowany przez Markowskiego, że krytycznego piątku Marszałek Piłsudski nie wyjedzie wogóle, Jagodziński zbiórkę rozwiązał, upominając zebranych, aby wychodzili pojedyncze i na następną zbiórkę, o której terminie powiadomi ich Pórzycki, przybyli bezwzględnie bez dokumentów osobistych.

Broń dla bojowców zakupywał bądź poseł Dzięgielewski, bądź red. Marjan Synowiecki Ostatni zakup broni dokonany był w firmie Bogusław Pawłowski, jednak dla zatuszowania śladów fabryczne numery seryjne na rewolwerach były spiłowane i na ich miejsce wybito inne numery. Na rewolwerze, znalezionym np u Trochimowicza, systemu Browning, kaliber 7.65 stwierdzono, że numer fabryczny 324688 został spiłowany i na jego miejsce wybito Nr 881811

Niezmiernie mało prawdopdobne są tłumaczenia głównego oskarżonego, Piotra Jagodzińskiego. Twierdzi on, że nie miał zamiaru dokonania zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego, a te zbiórki, które urządzał i zapowiedzi zamachu czynione były dlatego, ażeby wypróbować, czy w szeregach milicji partyjnej znajdują się jednostki pewne, na wszystko zdecydowane, nawet na rzeczy tak poważne, jak zamach na Marszałka Piłsudskiego. Kiedy podczas trzeciej zbiórki powiedział już wyraźnie o zamachu i o bombie — stwierdził, iż wszyscy obecni „są pewni" i dlatego zebranie zamknął.

Na rozprawę w dniu 29 bm wezwani są w charakterze świadków pp: Witold Pórzycki, Kazimierz Burawski (wywiadowca służby śledczej), Ewaryst Chruściński, podkomisarz Tadeusz Banko, Ryszard Żróbik, Tomasz Wawer (wywiadowca służby śledczej), Bogusław Pawłowski (właściciel składu broni), Jan Bogusławski naczelnik Henryk Kawecki, minister Józef Beck minister gen. Felicjan Sławoj- Składkowski, por Emil Vacquerech Józef Jędrzejowski, minister Tadeusz Schaetzel.

* * *

W przyszłą środę, 4 lutego br. rozpocznie się również w warszawskim sądzie okręgowym, proces przeciwko 9 członkom PPS oskarżonym o zorganizowanie manifestacji na ulicach Warszawy w dniu 14 września ub. r., które zakończyły się, jak wiadomo, rozlewem krwi (2 osoby zabite, 9 rannych)

R. MARKOWICZ.

Romans w cyfrach

MAJ.

10: Kapelusz słomiany dla małego mojego Lolo 2 frc. 95 centimów.

11: Materjał na suknię dla mojej żony — 23 frc. 50 centim.

12: Parasol od słońca dla mojej teściowej 12 frc.

13: Pensja kucharki (wraz z praniem bielizny) 25 frc.

14: Fryzjer (za golenie w niedzielę) 40 centimów, przejażdżka z żoną, Lolem i teściową do zoologicznego ogrodu autobusem 1 frc.

Karty wstępu do ogrodu zoologicznego 2 frc.

Obiad w restauracji z żoną, Lolem i teściową 10 frc. 50 cent.

15: Pieniądze na gospodarstwo żonie, jak zawsze, 300 frc.

20: Gaża kasjerowi Onesim 150 frc.

30: Znaczek pocztowy na list do biura, skąd można angażować pracowników (Szukam w miejsce kasjera — kasjerki, bo żeńskie siły są tańsze) 10 cent.

CZERWIEC.

4: Nowa obsadka na pióro dla Etel Deni, nowej kasjerki 20 cent.

5: Nowy kałamarz i bibularz dla nowej kasjerki Etel Deni 1 frc.

6: Fryzjerowi (raz na tydzień golić się to za mało) 45 cent.

Jedwabny abażur na elektryczną lampkę w kasie 4 frc.

7: Fryzjerowi za golenie, czesanie 65 cent.

8: Wyścielany podnóżek pod nogi p. Etel 2 frc. 80 cent.

9: Bukiet kwiatów do wazy na kasie (kupującym podobają się kwiaty w interesie!) 3 frc

10: Golenie, czesanie, perfumowanie 1 frc. 25 cent.

Nowy krawat 3 frc.

11: Jedwabny garnitur męskiego dessous 5 frc. 50 centimów

Jedwabne lila „szelki" 3 frc.

12: Flakon perfumy dla mnie 4 frc.

Fryzjerowi abonament za miesiąc (codzienne golenie i fryzowanie) 15 frc

Pudełko bombonów dla p Etel 3 frc.

13: Pensja pokojowej 25 frc

Kąpiel 3 frc.

Sfingowany telegram od mego przyjaciela Jamot, który zaprasza mnie rzekomo na konferencję 1 frc. 20 cent

Obiad w Chambre separee z Etel 32 frc. 50 cent.

Auto, by zawieść p. Etel do jej mieszkania 4 frc. 60 cent.

Jednokonna dorożka dla mnie do domu 2 frc.

15: żonie, małemu Lolo i teściowej na jazdę do Lasku Bulońskiego, aby się nie nudzili 1 frc.

Śniadanie en deux z Etel — 18 frc.

14: Dwa bilety do teatru na poranek w Wodewilu 20 frc

Żebrakowi przy teatrze darowałem 50 cent.

Obiad en deux z Etel 25 frc.

Jednokonna dorożka dla mnie do domu 2 frc.

15: Pieniądze na gospodarstwo żonie 220 frc.

Trzymiesięczna pensja naprzód Etelce 300 frc.

Nowy parasol w miejsce zagubionego dla teściowej 6 frc.

LIPIEC.

10: Złota puderniczka dla Etelki 160 frc.

11: Pół tuzina jedwabnych „fig" dla mojej Telusi 320 frc.

12: Dla mojej czarującej Telusi 6 pudełek pudru 30 frc

Tuzin kredek do warg dla Teleczki 60 frc.

Służącej wypowiedziano. Żona sama może zajmować się gospodarstwem. I tak nic nie robi. Pokojowej dla mojej zachwycającej Telusi pensja za pierwszy miesiąc 45 frc.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Nowy gabinet we Francji

(K) Senator Pierre Laval bardzo szybko utworzył gabinet. Przypominamy, że sześć tygodni temu prezydent Doumergue wezwał obecnego premjera po upadku gabinetu Tardieu'a do utworzenia rządu. Ale wówczas misja mu się nie udała. Drugi raz nie chiał Laval narazić się na to samo fiasko, toteż skróciwszy znacznie rokowania ze stronnictwami, zaryzykował gabinet, który w izbie posłów liczyć może na stosunkowo małą większość, wynoszącą 25 do 30 posłów. Szanse gabinetu w senacie są natomiast znacznie silniejsze, a to dzięki przyciągnięciu do gabinetu członków lewicy demokratycznej tj. frakcji radykalno-społecznej.

Pierre Laval, który rozpoczął swoją karjerę jako socjalista a następnie pod wpływem Caillauxa w bardzo szybkiem tempie przesunął się z lewicy ku prawicy liczy obecnie dopiero lat 40 kilka, jest więc jednym z najmłodszych „mężów opatrznościowych" Francji. Powierzenie mu misji utworzenia gabinetu jest bardzo symptomatyczne, oznacza bowiem, że pokolenie powojenne chce zluzować starszą generację przedwojenną, która dotychczas rządziła Francją, z konieczności ponoszenia odpowiedzialności za losy kraju. Pytanie tylko zachodzi, czy gabinet Lavala długo się utrzyma, jest bowiem w swej istocie tylko dalszym ciągiem drugiego gabinetu Tardieu'a: w gabinecie Lavala zasiada dziesięciu członków gabinetu Tardieu'a, a sam Tardieu wszedł również do gabinetu, obejmując na razie skromną tekę ministra rolnictwa. Nie ulega więc wątpliwości, że stronnictwo radykalnych socjalistów które tak namiętnie zwalczało gabinet Tardieu'a, aż go obaliło, zwalczać również będzie z tą samą siłą gabinet Lavala.

Nowy więc gabinet francuski jest gabinetem walki a nie gabinetem koncentracji republikańskiej, o co bezskutecznie od dwóch lat we Francji się zabiega. Zdawało się, że idea koncentracji wszystkich partyj mieszczańsko-republikańskich tym razem znajdzie dla siebie znacznie podatniejszy grunt. Radykalni socjaliści, którzy obaliwszy Tardieu'a, zachowywali się bardzo wojowniczo, oświadczając, że popierać będą każdą kombinację, która da gwarancję utrzymania republikańskiego charakteru rządu. Także trzy grupy lewego centrum, które utworzyły wspólnotę pracy, popierały tendencje utworzenia gabinetu koncentracyjnego, wysuwając program wytyczający granice koalicji na lewo do socjalistów, a na prawo do grupy Marina. Program ten, przyjęty przez radykalnych socjalistów, sformułowano lapidarnie w jednem zdaniu: „Uszanowanie charakteru świeckiego republiki oraz polityka pokoju na tle gwarancji bezpieczeństwa dla Francji". Formuła ta była tak elastyczna, że grupa unji republikańsko-demokratycznej pod przewodnictwem Marina, która zwalczała świecki charakter szkolnictwa, nagle oświadczyła, że staje również na gruncie tego programu minimalnego, chociaż program ten proklamuje nienaruszalność świeckiego ustawodawstwa Francji. Był to niezwykle zręczny manewr Marina, który radykalni socjaliści usiłowali odparować, wysuwając żądanie dalszej rozbudowy jednolitej szkoły świeckiej, z czem się znowu pogodzić nie mogła grupa Marina, która wprawdzie dla tek ministerjalnych trzymała się zasady, że „Paryż wart mszy", ale nie mogła swego oportunizmu politycznego posunąć do granic zupełnego wyparcia się haseł, w obronie których do niedawna walczyła. Skończyło się więc na tem, że Laval, mając do wyboru między radykalnymi socjalistami a grupą Marina, uległ presji Tardieu'a i wybrał drugą alternatywę. W ostatniej chwili usiłował jeszcze uratować sytuację i ofiarował radykalnym socjalistom cztery teki w gabinecie i kilka podsekretarjatów stanu, ale radykalni socjaliści nie złapali się na tę wędkę, obawiając się utraty swych wpływów przy przyszłych wyborach, które na stąpią najdalej za rok. Wzrost głosów socjalistycznych przy ostatnich wyborach był dla nich nauczką, że współpraca z prawicą oznacza początek końca radykalno-socjalistycznej partji mieszczańskiej.

W parlamencie francuskim panuje więc sytuacja zupełnie identyczna z sytuacją z czasów drugiego gabinetu Tardieu'a.

—o§o—

Emil Ludwig przeciwko obłędowi nacjonalistycznemu

Emil Ludwig, którego 50-lecie urodzin obchodzą nietylko Niemcy lecz i Francja, poświęcając znakomitemu pisarzowi wiele artykułów, oświadczył na łamach paryskiego „Oeuvre": Fale obłędu nacjonalistycznego wzrastają na świecie z dnia na dzień i grożą zalewem kulturze międzynarodowej. Jeśli nastąpi nowy kryzys jak w roku 1914, to przynajmniej my, którzy od dziesięciu lat walczymy o międzynarodowe porozumienie ludów, nie będziemy mieli sobie niczego do zarzucenia. My nie jesteśmy odpowiedzialni za wybory z 14 września ub. r. ani też za wybryki naszych nacjonalistów. Mimo to jest naszym obowiązkiem oświadczyć, że połączymy się z mniejszością rozumnych elementów w kraju wrogim przeciwko nierozumnym warchołom w naszym własnym kraju. Życzę sobie, by do tego nigdy nie doszło. Jeśli jednak do tego dojdzie jestem przekonany, że naszą falanga, chociaż jest bardzo mała, będzie dość silną, by wszystko uratować — pod warunkiem atoli, jeśli solidarnie będziemy sobie pomagać i zdecydowani będziemy do uformowania frontu rozumu w obu krajach.

Czy w Rosji więźniowie ścinają drzewa?

Jak wiadomo, od dłuższego czasu Rosja sowiecka uprawia politykę dumpingu w dziedzinie przemysłu drzewnego, doprowadzając do katastrofalnej wprost zniżki cen drzewa na rynku międzynarodowym. W Anglji i we wszystkich innych krajach europejskich zastanawiają się nad środkami walki z dumpingiem sowieckim. Przed przedsięwzięciem stanowczej decyzji w tej sprawie zwrócił się rząd angielski do Rosji z prośbą o informacje, czy prawdą jest, że Rosja może dlatego tak tanio eksportować drzewo ponieważ używa więźniów do wszelkich robót połączonych ze ścinaniem drzew. Anglja zażądała też międzynarodowego śledztwa w tej sprawie, ale jak z oświadczenia rządu angielskiego w Izbie gmin wynika, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow stanowczo odrzucił w rozmowie z ambasadorem angielskim żądania Anglji. Litwinow oświadczył ambasadorowi angielskiemu, że więźniowie w Rosji używani są tylko do jakich robót. do jakich używa się ich w innych krajach europejskich.

Nad oświadczeniem rządu w parlamencie angielskim rozwinęła się krótka dyskusja, a mianowicie jeden z posłów zapytał, czy Liga Narodów nie może podjąć się interwencji w tej sprawie. Na to zapytanie oświadczył rząd, że Liga Narodów nie może podjąć się interwencji u państwa, które nie jest jej członkiem.

13: Teli dla jej bezrobotnego kuzyna którego przedstawiła mi wczoraj 100 frc.

15: Nowy kapelusz dla słodkiej Teli 90 frc.

Dla Ernesta (kuzyn Telusi, wciąż jeszcze bez posady) 100 frc.

Mojej żonie na gospodarstwo 120 frc.

20: Płócienny parasol dla mojej teściowej (ta głupia gęś znowu zgubiła parasol) 3 frc.

25: Dla biura detektywów w celu czuwania nad Telusią (wczoraj otrzymałem list anonimowy) 25 frc.

SIERPIEŃ.

3: Znaczek pocztowy do biura pośrednictwa pracy (kasjerkę odprawiłem i chcę znowu przyjąć kasjera) 10 centimów.

4: Jedwabna suknia dla mojej żony 180 frc.

Torebka ze skóry krokodylej dla mojej żony 250 frc.

6: Dwa eleganckie ubrania marynarskie dla mojego drogiego Lolo 120 frc.

8: Drewniany koń dla Lola 45 frc.

10: Pantofle domowe dla mnie 5 frc.

15: Jedwabny parasol ze złotą rączką dla mojej kochanej teściowej, która znowu przypadkiem zgubiła parasol 54 frc.

RADJO

CZWARTEK, 29 STYCZNIA.

Kraków (313) 11.40 Przegl. prasy. PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Gramof. 12,35 Koncert Filh. Warsz. (Grieg), 15 Kom. gosp. 15.50 „Moja technika fotograficzna" wygł. J. Bułhak, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Zimowe piękno naszych gór" wygł. Dr. W. Goetel. 17,45 Koncert poświęcony twórczości Piotra Muszyńskiego. 18,45 Rozmait. Komun. 18,55 „Gawędy podhalańskie" w recytacji p. Wł. Doruli. 19.10 Giełda roln. 19,25 Gramof. 19.40 Dziennik prasowy. 20 Feljet. 20,15 Odczyt pt. „Idea jedności narodu rumuńskiego" wygł. p. Dusza Czara. 20.30 Koncert. (Saint Saens. Bach). 22,50 Komun. 23 Muz. tan.

Katowice 408,7) 11,40 PAT 11.58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof 12,35 Koncert (p. Kraków). 15 Kom. gosp. 15.20 Komun. 15.35 Kom. L. O. P. P.. 15.50 Odczyt 16.10 Aud. popularna (harmonjki). 16,25 Gramof. 17.15 Odczyt. 17.45 Koncert (p. Kraków), 18.45 D c powieści. 19 Rozmait. 19.15 Odczyt. 19.35 Komun. 19.40 Dziennik prasowy. 19.55 Kom. harc. 20 Feljet. 20.30 Koncert (p. Kraków). 22.50 Kom. meteor. 23,10 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 12. 13.10, 19,35 Muz.

Budapeszt (550.5) 12.05. 17.45. 22,10. 23.15 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16,30. 20.30. 21.20 Muz.

—o§o—

TEATRY ŚWIETLNE DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Monte Carlo" (Mac Donald i Jack Buchanan)

SZTUKA: „Biała Talu"

UCIECHA: „Wiatr od morza" (Marja Malicka i Adam Brodzisz).

WANDA: „Wiatr od morza" (Marja Malicka i Adam Brodzisz).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Hr. Cagliostro" (Jan Stüwe. Zuzanna Bianchetti, Alfr. Abel)

WARSZAWA: „Listy nieznajomej" Arnolda Zweiga (Jack Trevor, Rene Heribel)

Rokowania Agencji Żydowskiej z Agudą

Berlin (ŻAT.) W tych dniach rozpoczęły się tu rokowania między przedstawicielami Agencji Żydowskiej a „Agudas Izrael". W ciągu bieżącego tygodnia rokowania będą kontynuowane przy udziale wybitnych przedstawicieli obu stron.

* * *

Wieden (ŻAT.) W związku z prowadzonemi obecnie rokowaniami między Agencją Żydowską a „Agudą", wiedeńska „Jüdische Presse", stojąca blisko kierownictwa „Agudy", pisze: „Przedmiot rokowań berlińskich stanowi kwestja współpracy obu ciał w dziele palestyńskiem. Powaga obecnej chwili wysuwa konieczność dokładnego zbadania wszystkich możliwości praktycznej współpracy przy zachowaniu absolutnej samodzielności organizacyjnej „Agudas Izrael".

Kim był zmarły „żydoznawca" prof. Rohling?

Jak już donieśliśmy telegraficznie, w 92-gim roku życia zmarł tu prof. August Rohling, osławiony niegdyś żydożerca, teolog i kanonik. Specjalnością prof. Rohlinga były napaści na Talmud. Jego książka „Der Talmudjude" (przetłumaczona na kilka języków) była w swoim czasie czemś w rodzaju ewangelji międzynarodowego antysemityzmu. W 80-tych i 90-tych latach ub stulecia pamflet ten wywołał bardzo obszerną polemikę. Dokoła „bzdań" prof. Rohlinga utworzyła się cała literatura. Wielu słynnych teologów i badaczy Talmudu zabierało głos raz po raz. M. in. Franz Delitzsch ogłosił dwie broszury przeciwko Rohlingowi. Dowódł on, że cytaty talmudyczne Rohlinga są „od początku do końca sfałszowane a całość jego „badań" niecną potwarzą". W odpowiedzi na ważkie zarzuty Delitzscha, Rohling ogłosił specjalną broszurę. Od tego czasu ogłaszał on coraz to nowe książki i publikacje, pełne napaści i oszczerstw na Żydów, ich religję i literaturę.

Zmarły odegrał również smutną rolę w słynnym procesie o mord rytualny w Tisa-Eszlar, składając „dowody", że Żydzi używają krwi chrześcijańskiej dla celów rytualnych. Już wówczas Rohling skompromitował się i jego autorytet w sprawach Talmudu doznał poważnego szwanku. Lecz najsilniejszy cios zadała jego „uczoności" ekspertyza sądowa w innym procesie. Dr. Józef Samuel Bloch, ówczesny redaktor „Oesterreichische Wochenschrift" zdemaskował „talmudoznawcę" i stwierdził, że jako ekspert Rohling dopuścił się krzywoprzysięstwa, wszystkie bowiem przytoczone przezeń w ekspertyzie cytaty były falsyfikowane. Rohling pociągnął wówczas Blocha do odpowiedzialności sądowej. Lecz niebawem zmuszony był cofnąć sprawę sądową, gdyż znani orjentaliści prof. Nöldeke (zmarły niedawno w sędziwym wieku) oraz prof. Wünsche dowiedli przed sądem, że cytaty prof. Rohlinga były sfałszowane. Po tym procesie żydożerczy „talmudoznawca" doszczętnie się skompromitował i stracił wszelki autorytet w świecie naukowym. Obecnie zmarł w nędzy, opuszczony przez wszystkich. (ŻAT).

ULICA TEODORA HERZLA. Na wniosek radnego sjonistycznego inż. Nagi magistrat m. Losonc nazwał jedną z ulic tego miasta im. Teodora Herzla. Jest to z kolei trzecie w Czechosłowacji miasto (za Użhorodem i Bratisławą) o ulicy im. Herzla.

RUMUŃSKA KONFERENCJA „HECHALUCU". W tych dniach odbyło się otwarcie rumuńskiej konferencji „Hechalucu". W konferencji bierze udział 46 delegatów z różnych stron kraju. Przemówienia powitalne wygłosili m in. senator Meir Ebner, Bin-Gurjon, Sprinzak i Szafir.

WYKOPALISKA JERYCHOŃSKIE. Przybył do Jerozolimy profesor Garnstang z Liverpoolu, który prowadzić będzie roboty wykopaliskowe w Jerycho. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT. prof Garnstag oświadczył, iż roboty już wkrótce się rozpoczną.

ASYMILATORZY CZESCY OBRADUJĄ. W Pradze odbyła się doroczna konferencja Związku Żydów czeskich (Tschecho-Juden), jedynej organizacji asymilatorskiej w Czechosłowacji. O rozwoju ruchu Tschecho-Juden i o propagandzie antysjonistycznej odczytał referat p. Maks Lederer. Na konferencji doniesiono, że w Słowacji zawiązał się ostatnio analogiczny ruch Slowako-Juden pod kierownictwem dra Hugona Rotha. Obszernie dyskutowano na konferencji w sprawie ustosunkowania się związku do Jewish Agency. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy odroczono do przyszłego zjazdu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Zjazd sjonistów-rewizjonistów — Założenie związku młodzieży. — Walne zebranie Jad Charuzim. — Fala kradzieży i włamań.

Przy udziale około 60-ciu delegatów, reprezentujących Kraków, Tarnów, Rzeszów, Sanok, Tyczyn, Żabno, Pilzno, Gorlice, Dębicę i Dąbrowę odbył się u nas w niedzielę dnia 25 bm. zjazd sjonistów-rewizjonistów Zach. Małopolski. W zjeździe wzięli udział z ramienia Egzekutywy rewizjonistycznej tow. Dr Feldschuh i Dr. Zineman z Warszawy. Zjazd otworzył tow inż Rosenblat, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum. W skład prezydjum weszli tow Alster (Sanok), jako przewodniczący, Dr Fraenkel (Kraków) i Eisen (Tyczyn), jako wiceprezesi, Werner (Kraków), jako sekretarz i Seiden (Kraków) w charakterze delegata rewizjonistycznej Rady Partyjnej. Zjazd powitali tow H. Spielman (Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej), Unger (Tarbut), M Spielman (Keren Tel-Chaj), M Leser (Menora) i S. Kleppel (Brith Trumpeldor). Następnie wygłosili delegaci Egzekutywy Dr. Zineman i Dr Feldschuh referaty o obecnej sytuacji w sjonizmie i o ruchu sjońskim w Polsce. Po przerwie obiadowej złożyli sprawozdania delegaci poszczególnych miejscowości z pracy w ich okręgach. Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja. Uchwaleniem odpowiednich rezolucyj zjazd zamknięto. Obrady popołudniowe były tajne.

Wieczorem wygłosił tow. Dr. Feldschuh referat pt „Nasza rzeczywistość i nasza przyszłość". W dyskusji zabrali głos tow Dr Feig i Hausman.

Dla ożywienia działalności Ezry Hechaluc przybył do nas delegat Centrali tow. Letzter ze Lwowa. Uchwalono urządzić zbiórkę domową oraz wszcząć akcję funduszu łańcuchowego na łamach miejscowego „Tygodnika Żydowskiego"

Staraniem Wiza wygłosił tow Dr. Spann referat nt. „Asefath Haniwcharim, a Brith Szalom".

Organizacja „Tarbut" urządziła uroczystą wieczornicę dla uczczenia 100-lecia urodzin Gordona.

W sali Safa Berura odbyło się zebranie młodzieży ogólno-sjońskiej celem założenia związku młodzieży. Referowali tow. Dr. Chomet, G. Osterweil, i H Spielman, poczem uchwalono założenie związku i wybrano komisję, w skład której weszli tow. Langsamówna, Koscherówna, Dr. Chomet, H Spielman i G. Osterweil. Zadaniem komisji będzie wystaranie się o odpowiedni lokal dla związku.

Z inicjatywy komisji młodzieży ogólno-sjońskiej wygłosiła tow. Fela Taubenfeldówna referat nt. „Kobieta współczesna, a kobieta w historji".

W niedzielę dnia 11 bm. odbyło się Walne Zebranie stowarzyszenia rzemieślników Jad-Charuzim przy udziale około 150 członków. Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: M. Hutter (prezes), J. Frisch i S. Braw (wiceprezesi), N. Westreich (skarbnik) i K. Berkelhammer (sekretarz). Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. S. Eichhorna, H Widera i M. Ellenda.

Budowa rzeźni miejskiej postępuje w szybkiem tempie naprzód i najprawdopodobniej z dniem 1. kwietnia br. zostanie rzeźnia oddana do użytku publicznego. Celem przyśpieszenia budowy zaciągnie miasto w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie zł. 250.000.

Wśród ludności naszego miasta panuje ogromne zaniepokojenie z powodu ciągłych kradzieży i niezmiernie śmiałych włamań, jakie się niemal codziennie zdarzają i to w najruchliwszych punktach miasta. Temu stanowi rzeczy winna policja stanowczo kres położyć przez wzmocnienie patroli i zwiększenie liczby posterunkowych.

Celem omówienia spraw związanych z wychowaniem młodzieży odbyła się w III gimnazjum konferencja rejonowa konferencyj porozumiewawczych z Brzeska, Dąbrowy, Dębicy, Ropczyc i Tarnowa z udziałem wizytatorów oraz dyrektorów szkół.

Pod przewodnictwem insp. Witorzyńskiego doszło do umowy zbiorowej między właścicielami realności, a dozorcami do nowymi. Dozorców zastępował poseł Ciołkosz.

25-letni Franciszek Bugacz z Niedomic usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Do rozpaczliwego kroku pchnęły go stosunki rodzinne. Bugacza pozostawiono opiece domowej.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W NOWYM SĄCZU.

(Kor. wł.) Komisja lokalna Żyd. Funduszu Narodowego przystąpiła ostatnio do silnej akcji na rzecz Keren Kajemeth. Z wielkim nakładem pracy urządzono zabawę w salach Czytelni Mieszczańskiej (niestety daje się odczuwać brak własnego Beth Amu). Nadto w sali zboru Ewangelickiego odbył się wieczór Makabeuszowski, na którego program złożyły się: piękne przemówienie prof. Mühlsteina z Krakowa, deklamacje chór i sztuczka odegrana przez Szomrów. Spodziewamy się, że Nowy Sącz osiągnie tego roku naznaczony mu kontyngent.

Dnia 17 bm. urządziło ruchliwe tutejsze gniazdo „Hanoaru" wieczór jubileuszowy z bardzo miłym i urozmaiconym programem. Organizacji tej jeszcze w początkach będącej należy życzyć jak najpiękniejszego rozwoju.

Bawiący od kilku dni w naszem mieście art. teatrów żyd. D. Szerman wystąpił z wieczorem recytacyjnym pt. „Powstanie" Dra Zipora. Nadto dał nam gościnny występ i reżyserował w nowo wystawionej przez tutejsze Tow. Dram. rzeczy Anskiego z okazji jubileuszu Tow. pt „Dzień i Noc". Rzecz sama oddana została bez zarzutu. Wybili się zwłaszcza z pośród grających amatorów pp. inż. Salpeter, Kornówna, Steif, Klafterówna.

Dnia 23 bm. wygłosił w sali tut. Związku Kupców piękny odczyt p. M. Tieger — na temat „Od miasteczka do wyzwolenia" — 50 lat twórczości Szalnma Asza. Dn. 26 bm. wygłosił tow. Tieger drugi z rzędu odczyt pt. „Na froncie politycznym Palestyny".

Z DOBCZYC.

(Kor. wł.) Z inicjatywy komisarza Żyd. Funduszu Narodowego p. Henryka Schreibera i przy czynnej współpracy pp. M. Klingera, U Taffla i L. Schmida urządziło Koło Młodzieży Sjońskiej nader udany propagandowy wieczór palestyński, który odbył się dnia 17 bm. w sali „Sokoła". Na program wieczoru złożyły się śpiew i deklamacje, wykonane przez wychowanków szkółki hebrajskiej, prowadzonej przez członka kibucu „Hanoar Haiwri" p. G. Arzta. Ponadto dopełniły programu obrazy filmowe pt. „Wiosna w Palestynie" i „Otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie". Czysty dochód wieczoru nader udanego przeznaczono na Żydowski Fundusz Narodowy. Należy również na tem miejscu złożyć podziękowanie pp. Drom Farglowi i Matwesowi za pomoc, udzieloną przy uzyskaniu sali „Sokoła".

—ego—

Ozorków — nowe uzdrowisko polskie

Przed kilkoma dniami wydelegowana została przez urząd wojewódzki w Łodzi specjalna komisja geologiczna do osady fabrycznej Ozorków pod Łodzią, celem zbadania niezwykle ciekawego zjawiska. Jak się bowiem okazuje, woda w niektórych studniach Ozorkowa zawiera bardzo wysoką ciepłotę i szereg składników mineralnych o dużych wartościach leczniczych.

Wydelegowana przez urząd wojewódzki i Instytut geologiczny im. Staszica komisja, przeprowadziła szczegółowe badania, które dały sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w całym szeregu źródeł na terenie Ozorkowa znajduje się woda o ciepłocie dochodzącej do 20 st. Celsjusza, wytryskająca z nadzwyczajną siłą. Woda ta zawiera: siarkę, żelazo, kwas węglowy i sodę. Jedno ze źródeł tworzy fontannę o wysokości 120 metrów.

Na specjalną uwagę zasługuje źródło znajdujące się na terenie magistrackim Ozorkowa. Ze źródła tego wytryska woda czterema strumieniami, trzema zimnemi i czwartym ciepłym. Wszystkie cztery strumienie zawierają znaczną ilość siarki i żelaza.

Komisja geologów zawiadomiła o sensacyjnym wyniku swych badań urząd wojewódzki i wydała opinję, że źródła odkryte w Ozorkowie mają wybitne właściwości lecznicze i nadają się do kąpieli kuracyjnych.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 22	STYCZEŃ 29 Czwartek 11 Szwat 5691	Zachód słońca 16 m. 15

Przyjazd Kurta Blumenfelda do Krakowa

Wczoraj o godz. 12-tej w południe pociągiem berlińskim przybył do Krakowa członek A. C. i Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej p. Kurt Blumenfeld. Na dworcu oczekiwali p. Blumenfelda przedstawiciele Organizacji Sjońskiej z prezesem drem Schwarzbartem na czele, członkowie rad centralnych wszystkich ugrupowań sjońskich. Dyrektorjum Keren Hajesod i członkowie Jewish Agency, delegaci Związków młodzieży sjońskiej i liczne grono publiczności. Po serdecznem powitaniu na dworcu udał się p. Blumenfeld do hotelu francuskiego, gdzie zamieszkał.

Dziś o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w salonie recepcyjnym hotelu francuskiego konferencja prasowa z udziałem p. Blumenfelda, na którą zaproszono wszystkie czasopisma, wychodzące w Krakowie.

Dziś Akademja ku czci Sz. Asza

Dziś we czwartek odbędzie się punkt. o godz 8'30 wiecz. uroczysta akademja ku czci Szaloma Asza z okazji pięćdziesięciolecia. Prezes Towarzystwa Krakowskiego Teatru Żydowskiego p. F. Freund wygłosi przemówienie n. t.: „Znaczenie Asza dla kultury żydowskiej", a zespół teatralny z p. Zasławskim na czele odegra znaną sztukę Asza „Bóg zemsty", która w nowej, oryginalnej oprawie scenicznej niezawodnie zdobędzie największy sukces. Komitet Towarzystwa Krakowskiego Teatru Żydowskiego wysłał na tę uroczystość zaproszenia do wszystkich żydowkich instytucyj oraz działaczy społecznych i kulturalnych Krakowa, jakoteż do członków-założycieli Towarzystwa. Bilety na zarezerwowane miejsca uprasza się odebrać dziś od godz. 10 do 5 pop. u członka dyrekcji Towarzystwa p. J. Halperna, ulica Grodzka 58, zaś od godz. 6-tej do 8-mej przy kasie Teatru, ul. Bocheńska 7. Nieodebrane do godz. 8-mej wiecz. bilety na zarezerwowane miejsca zostaną rozsprzedane.

Komitet Teatru usilnie prosi Szan. Publiczność o punktualne przybycie.

—oŝo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Łobzowska 6 i Plac Zgody 18.

— PRZERWA W NAUCE SZKOLNEJ między dwoma półroczami trwać będzie na mocy zarządzenia Ministra WR i OP od 1-go do 3go lutego włącznie.

— TOWARZYSTWO PROPAGANDY I WYSTAW W KRAKOWIE. Onegdaj odbyło się w Muzeum Przemysłowem posiedzenie komitetu organizacyjnego „Towarzystwa propagandy i wystaw" pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Ostrowskiego. Rezultatem obrad było uchwalenie statutu Towarzystwa, które będzie oparte na ustawie o spółdzielniach. Komitet założyciel składa się z gminy m. Krakowa, Izby Przemysłowo Handlowej, Małopolskiego Tow Rolniczego i Związku Turystycznego, zaś członkami spółdzielni będzie szereg instytucyj przemysłowych, gospodarczych, handlowych i społecznych Krakowa. Członkami mogą być również osoby fizyczne. Zadaniem Towarzystwa, o czem już w swoim czasie donieśliśmy, będzie propaganda Krakowa przez urządzanie wystaw, pokazów, oraz innych imprez na wzór zachodnio- europejski W najbliższych dniach zwołane będzie zebranie organizacyjne Towarzystwa.

— ZE SPRAW MIEJSKICH Onegdaj odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem radcy m. inż. Adelmana i w obecności wiceprezydenta dra Wielgusa posiedzenie komisji dla zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej. Komisja załatwiła szereg spraw bieżących, dotyczących prowadzenia zakładu i utrzymania przyrządów ogniowych w należytym stanie, nadto uchwaliła wnioski Magistratu, dotyczące dostawy zaprzęgów dla zakładu czyszczenia miasta, oraz rozpatrywała sprapę poboru wody z rzek do kropienia ulic i po wysluchaniu sprawozdania Magistratu uchwaliła utrzymać dotychczasowy sposób poboru wody do kropienia ulic z hydrantów wodociągu miejskiego.

— HALLO! REDUTA PRASY 1 LUTEGO! Ostatnie dni stycznia przechodzą. Zbliża się luty, a miesiąc ten rozpocznie się jak co roku w dziejach Krakowa zdarzeniem epokowem — Redutą Prasy w Starym Teatrze. Sądząc z olbrzymeigo zainteresowania śmiało powiedzieć można, że Reduta tegoroczna stanie na zwykłym sobie wysokim poziomie i będzie miłą kartą w dziejach tegorocznego karnawału Przygotowania Komitetu idą w kierunku ożywienia zabawy. Przyczyni się do tego niewątpliwie nowość — zespół rewelersów, którzy śpiewać będą do tańca piękne tanga przy akompanjamencie znakomitej orkiestry 20 pp. pod batutą mjr Schreyera, oraz liczne niespodzianki świetlne i dekoracyjne Wybór królowej karnawału, dam dworu, i ulubieńca kobiet — to osobne rozdziały pięknej zabawy, które odbędą się w obecności amerykańskiej Miss Polonji p Adeli Kowalskiej. Możemy również uchylić rąbka tajemnicy: oto dwie nasze gwiazdy piosenki p. Zula Pogorzelska i Janina Sokołowska, filary teatru „Morskie Oko" w Warszawie zaszczycą również swą obecnością Redutę. Dla wybrańców losu Komitet przygotował liczne nagrody, wśród których widnieją dary firm: Bracia Bilewscy, Jan Bisanz, Jadwiga Cypesowa, „Esta", Hawełka (Józef Lubelski), „Del- Ka", „Lucja", „Muza", „Parisienne; „Suchard" Leon Rechi, Terakowski i wielu innych Bilety sprzedawane są w „Il Kur. Codz." przy ul. Wielopole 1.

— „MACHORKA" W NOWEM OPAKOWANIU. Polski monopol tytoniowy wypuścił ostatnio na rynek tytoń „machorkę" w nowem opakowaniu, przypominającem koperty; dotychczas „machorka" sprzedawana była w opakowaniu, podobnem do opakowania tytoni t. zw tureckich. Nowe opakowanie „machorki" wprowadzone zostało tytułem próby w związku z dokonywanym przez dyrekcję polskiego monopolu tytoniowego eksperymentem pakowania większej ilości „machorki" w worki, zamiast, jak dotychczas, w skrzynie drewniane.

— Z POCZTY. W agencji pocztowej w Bukowinie pow. Nowy Targ uruchomiono centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego ze służbą dzienną od 8—12 i od 15—18 z przerwą w południe

— DALSZA ZNIŻKA CEN MIĘSA I WYROBÓW MASARSKICH. Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 29 bm. mogą być pobierane w sprzedaży detalicznej najwyżej następujące ceny za 1 kg.: wołowina koszerna (wedle klas): zł 2.40, zł 2.10, zł 1.70. cielęcina: mostek i karczek zł 2.20, zł 2.—, zł 1.60, koszerna zł 2.60, zł 2.40. zł 2.— Równocześnie obniżone zostały ceny wieprzowiny, tłuszczów i wędlin. Winni pobierania lub żądania cen wyższych będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— SPĘD I CENY KONI na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie. Ogółem spędzono 234 koni. płacono za sztukę za konie pojazdowe od 250—500 zł, za konie pociągowe lekkie od 150—300 zł, za konie rzeźne od 25—60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 10 sztuk, na rzeź miejscową 7 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego, popyt słaby, tendencja zniżkowa

— SAMOBÓJSTWO AKADEMICZKI Igniewska Irena licząca lat około 25 zam w Tarnowie przy ul. Skotnik 226, podająca się za absolwentkę filozofji z Krakowa popełniła dnia 26 bm samobójstwo przez zażycie cjankali. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego wszczęto dochodzenia w kierunku ustalenia jej tożsamości.

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM zażyła wczoraj w południe pewną ilość nadmanganjanu potasu Róża Blauówna (lat 23), zam. przy rodzinie przy ul. Ciemnej 15. Powód rozpaczliwego kroku nieustalony. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił desperatce pierwszej pomocy na stacji pogotowia, poczem odesłał ją do domu.

— STRASZNY WYPADEK SMIERCI PRZY PRACY. Jan Bochenek (lat 45), robotnik w młynie O.O. Bernardynów w Brodach, powiat Wadowice, w czasie zakładania pasa na koło obrotowe do poruszania brusa, służącego do ostrzenia pił został porwany i kilka razy obrócony w koło walca, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

— OFIARA NOŻOWCA. Na drodze w Borku Fałeckim został przebity nożem na tle porachunków osobistych Stefan Kościelniak (lat 24) z Borku Fałeckiego przez Ludwika Litwińskiego (lat 20), zamieszkałego w Podgórzu. Kościelniak, który otrzymał ranę w lewą łopatkę i ma naruszone lewe płuco, został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

— ZACZADZENIU ULEGŁ wczorajszej nocy Franciszek Klimek (lat 27) robotnik z Oicowa, który spał w nowobudującym się domu na rogu ul. Łobzowskiej i Al. Słowackiego. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Klimka do szpitala św. Łazarza.

— PODRZUTEK. Czop Agnieszka, dozorczyni domu przy ul. Szlak 23 znalazła w bramie tegoż domu porzucone 2-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego.

— OSOBLIWE OSZUSTWO. Aresztowano Rynducha Franciszka (lat 25) bez zajęcia i miejsca zamieszkania za oszustwo popełnione w ten sposób, że kolejno w 3 restauracjach kazał sobie podawać napoje i przekąski, nie mając pieniędzy na zapłatę.

— JESZCZE JEDNA OFIARA NAIWNOŚCI. Doroszowi Stanisławowi, rolnikowi z Radgoszczy, powiat Dąbrowa, w dniu 2 bm. na ulicy Radziwiłłowskiej dwóch nieznanych osobników sprzedało pierścionek z małowartościowego metalu za kwotę 35 złotych jako złoty.

— OBUDZIŁ SIĘ W SAMĄ PORĘ. Doniec Tadeusz, uczeń stolarski, zam. przy ul. Sewerowej 34, zgłosił do policji, że dnia 20 bm. nieznany sprawca dostał się do jego pokoju przez wyjęcie szyby w drzwiach i skradł mu palto i walizkę z bielizną. Kiedy sprawca opuszczał mieszkanie, poszkodowany się obudził i wszczął alarm, na skutek czego sprawca łup porzucił i zbiegł.

— WARSZAWSCY KIESZONKOWCY UJĘCI W KRAKOWIE. Policja aresztowała Ordentlichera Barucha (lat 23) handlowca, zam. w Warszawie, przy ul. Miłej 48 i Morgatlicha Naftalego Hirscha (lat 26) krawca, zam. w Warszawie przy ul. Niskiej l. 48 za kradzież kwoty 900 złotych z kieszeni. Karola Sikory, woźnego firmy Diabolo Separator przy ul. Poselskiej 18. Kradzieży dokonali oni w gmachu PKO, w dniu 27 bm., gdzie Sikora wymienioną gotówkę podjął. Gotówkę, ukrytą przez Ordentlichera w rękawiczce odebrano w całości, przyczem zakwestjonowano mu 1 zegarek złoty na rękę, marki Longines, podejrzanego pochodzenia.

— KRADZIEŻE. Steinberg Helenie, zam. przy pl. Kazimierza Wielkiego 5, nieustalony sprawca skradł z ganku na parterze 2 pary nart — wartości 100 złotych. — Gelbhauserow Hermanowi, woźnicy, zamieszkałemu przy ul. Wrzesińskiej 5 między 24 a 26 bm. skradziono z ulicy Halickiej wóz platformowy wartości 700 złotych. — Kostewiczowi Grzegorzowi zam. przy ul. Urzędniczej 10, w dniu 27 bm. na tutejszym dworcu kolejowym nieznany sprawca skradł z kieszeni ubrania papierośnicę srebrną, wartości 50 złotych.

—oŝo—

— DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO, największa atrakcja sezonu karnawałowego, odbędzie się w Salach Starego Teatru w sobotę, dnia 7 lutego. Imienne zaproszenia wydawać będzie Komitet Reduty od wtorku, dnia 3 lutego w Kasie teatru (westibul) od godz. 11 rano do 1 w południe i od godz. 5 popoł. do 7 wieczorem.

—oŝo—

Obywatelstwo krakowskie zna napewno działalność Bursy Rękodzielniczej Sierót Żydowskich, przy ul. Podbrzezie 6, która rok rocznie przysparza społeczeństwu żydowskiemu szereg wykształconych zawodowo rękodzielników tak cennych dla żydostwa. Należy więc starać się o utrzymanie tej placówki kulturalnej. A teraz nadarza się właśnie sposobność połączenia pożytecznego z miłem, i zasilenia Kasy Bursy funduszami i miłego spędzenia wieczoru.

Bursa bowiem urządza zabawę, która pod względem estetycznym imprezowym przewyższy dotychczasowe imprezy. Znajdziecie tam przytulny kącik i najrozkoszniejszą przystań zapomnienia w salach „Błękitnego Walca" urządzonego dzięki uprzejmości „Atelier Otto". A więc do miłego zobaczenia 7-go lutego.

—oŝo—

— Z okazji zaślubin p. Sabiny Eisenówny z p. Salomonem Goldbergem składa na **Żyd. Fundusz Narod. zł. 10.— Inż. Adolf Siódmak.** **82x**

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog krwawego wesela na ul. Mogilskiej

Dnia 25 stycznia ub. r. liczniejsze towarzystwo podmiejskie zabawiało się w restauracji Żuwały przy ul. Mogilskiej w Krakowie. Wyszedlszy około godz. 23 z restauracji w stanie podochoconym udali się: Zygmunt Pamuła (lat 27) Kazimierz Mika (lat 28), Stanisław Wróbel (lat 26), Władysław Twarowski (lat 21), Tomasz Marcela (lat 30) i Władysław Sztych (lat 22) przed dom Antoniego Laski przy ul. Mogilskiej l. 41. gdzie odbywało się wesele córki gospodarza Wymienieni wtargnęli na wesele jako nieproszeni goście i wszczęli momentalnie sprzeczkę z gośćmi weselnymi Gdy Pamuła zażądał, by muzyka grała wyłącznie dla niego. czemu sprzeciwił się jeden z gości. powstała bójka. w czasie której zgasła lampa. Goście i napastnicy rzucili się do drzwi. wychodzących na ogród, gdzie wkrótce rozległy się okrzyki „noży". Pamuła z nożem w ręku zaatakował syna gospodarza Franciszka Laskę. który zasłonił się krzesłem Wówczas Pamuła rzucił się na Wojciecha Site i zadał mu trzy pchnięcia nożem w plecy. Uciekając w towarzystwie Marceli, Pamuła natknął się we furtce ogrodu na drugiego syna gospodarza Stanisława Laskę, który właśnie wracał z miasta po odprowadzeniu narzeczonej. Pamuła zadał Lasce uderzenie w głowę tak. że Laska przewrócił się. jednak natychmiast zerwał się i począł uciekać. Pamuła puścił się za nim w pogoń i dopadłszy go zadał mu nożem cios śmiertelny w głowę. Padającego na ziemię otoczyli Marcela. Mika i Wróbel a wówczas Laska odniósł jeszcze trzy rany kłóte na klatce piersiowej. Kiedy na pomoc nadbiegł brat Laski z kilku gośćmi weselnymi. napastnicy uciekli. przyczem Pamuła oddał kilka strzałów rewolwerowych w kierunku ścigających go. Stanisław Laska przewiezio ny do szpitala zmarł po kilku godzinach. zaś Site odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

Zajście powyższe znalazło onegdaj epilog w sądzie okr. karnym w Krakowie przed trybunałem orzekającym. który podczas dwudniowej rozprawy przesłuchał kilkunastu świadków krwawego wesela przy ul. Mogilskiej, zakończonego śmiercią brata panny młodej. Po przeprowadzonej rozprawie Pamuła skazany został za zbrodnię zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego na 6 lat ciężkiego więzienia, nadto skazani zostali za zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała: Mika i Sztych po jednym roku, Marcela na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. wreszcie tylko za zbrodnię gwałtu publicznego Wróbel i Twarowski po 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył so. Jek, wotowali so Buratowski i so Wator. oskarżał prok. dr. Kuc, bronili: dr Woźniakowski ml (Pamułę i Marcelę), dr. Brodkiewicz (Wróbla i Sztycha) i dr Palenker (Twarowskiego) Mika nie miał obrońcy. Skazani zastrzegli sobie trzy dni do namysłu co do przyjęcia wyroku.

Londyn 28. 1. (Ł) Jak donoszą z Angory, na wczorajszej radzie ministrów uchwalono obniżyć budżet państwowy na rok bieżący o 37 miljonów funtów tureckich.

TELEGRAMY

Nowe zamieszki na uniwersytetach hiszpańskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 28. 1. (B) Dzienniki donoszą z Madrytu o wybuchu nowych zamieszek na niektórych uniwersytetach hiszpańskich. Studenci uniwersytetu i wyższych uczelni w Madrycie ogłosili strajk. W Walladolid zamknięto uniwersytet z powodu rozruchów na przeciąg 8 dni. Donoszą również o rozruchach na uniwersytetach w Granadzie i Sewilli. We wszystkich wymienionych miastach zarządzono ostre pogotowie policji.

Pogrzeb Pawłowej

Londyn. 28 1. PAT. Dzisiaj rano odbyły się uroczystości związane z pogrzebem znanej tancerki Pawłowej. Zwłoki zamknięte w czarnej srebrzonej trumnie przywiezione z Holandji. przetransportowano do kościoła prawosławnego. Na trumnie złożono olbrzymią ilość kwiatów W nabożeństwie żałobnem wzięły udział tłumy publiczności wśród której znajdowało się wielu emigrantów rosyjskich

Król Albański we Wiedniu

Wiedeń. 28. 1. PAT Król albański Achmed Zogu przybył dzisiaj o godz. 7.34 rano do Wiednia na kilkudniowy pobyt w najściślejszem incognito.

Trzęsienie ziemi

Wiedeń. 28. 1. PAT. Sejsmografy wiedeńskiego zakładu meteorologicznego zarejestrowały wczoraj, dnia 27 bm., o godz. 21. min. 19 i 53 sekund czas środkowo-europejski trzęsienie ziemi na odległość którego ognisko oddalone jest od Wiednia na 16.000 klm. Faktyczny ruch ziemi w Wiedniu wynosił 1 i pół milimetra. Dzisiej dnia 28 bm. nastąpiło dalsze silne trzęsienie ziemi o godz. 6.57 rano ognisko znajdowało się w odległości 1000 do 2000 klm.

Katastrofa kolejowa na Syberji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 28. 1. (R). W pobliżu stacji kolejowej Mysowaja na Syberji zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym, wskutek czego oba parowozy i 7 wagonów uległo zniszczeniu. Trzy osoby zostały zabite a kilkanaście odniosło rany.

Paryż 28. 1. PAT Po dwutygodniowym pobycie w Paryżu minister spraw zagranicznych Zaleski odjechał wczoraj do Warszawy, żegnany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, personal ambasady oraz w imieniu Briand'a przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Carre.

Imponujący przebieg Akademji palestyńskiej w Starym Teatrze

Wczoraj o godz. 9 wieczór odbyła się w sali Starego Teatru przy nader licznym udziale publiczności akademja palestyńska z udziałem p. Karla Blumenfelda Czcigodnego gościa powitał na wstępie prezes dr. Fischlowitz w imieniu Agencji Żydowskiej oraz dr. Schwarzbart w imieniu Egzekutywy Sjońskiej naszej dzielnicy.

Z kolei wygłosił p Blumenfeld znakomite przemówienie które wzbudziło niebywały entuzjazm wśród słuchaczy.

Obszerne sprawozdanie z Akademji zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rozłam w Heimwehrze

Wiedeń 28. 1. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu przywódców Heimwehry przyszło do rozłamu. Przywódcy Heimwehry w Tyrolu Przeddarułu, Wiedniu, Burgerlandzie sprzeciwili się projektowi reorganizacji Heimwehry przedłożonemu przez księcia Starhemberg, ponieważ projekt ten przyznaje księciu Starhembergowi pełnomocnictwa dyktatorskie. W głosowaniu oświadczyło się pięć głosów za, pięć przeciwko księciu Starhembergowi. Opozycjoniści opuścili salę obrad i uchwalili utworzyć osobną organizację aż do czasu ustąpienia księcia Starhemberga.

Podatek od benzyny i samochodów w Austrji

Wiedeń. 28. 1. PAT. Rada narodowa uchwaliła dzisiaj w trzeciem czytaniu ustawę o ugodzie finansowej tudzież podatek od benzyny i od samochodów. Nowy podatek od benzyny wynosi 13 groszy od kilograma. Podatek będzie pobierany od benzyny zagranicznej nad granicą, od benzyny zaś krajowej w miejscu produkcji. Osobny paragraf postanawia, że benzyna używana do motorów ma być mięszana aż do 25 proc. ze spirytusem pochodzenia austrjackiego. przyczem cena spirytusu nie może być wyższa od ceny benzyny. Oprócz podatku od benzyny został również podatek od autobusów i motorówek. Podatek ten będzie pobierany przez rząd związkowy Natomiast znies one będą wszystkie tego rodzaju podatki krajowe. Automobile zagraniczne będą opodatkowane, jeżeli przebywać będą w Austrji nieprzerwanie przez więcej niż 60 dni Nowy podatek od benzyny i od samochodów obowiązywać będzie z dniem 1 maja

Sultan wygrywa z Tartakowerem

Wiedeń 28. 1. PAT. Stan meczu szachowego na Semmeringu między dr. Tartakowerem a sułtanem Chanem przedstawia się dzisiaj następująco: Sultan Chan wygrał 3, dr. Tartakower 2 partje, pozostaje nierozgranych pięć. Wobec tego, że jeszcze tylko dwie partje mają być rozegrane, wzrosły szanse zwycięstwa sułtana Chana.

ROZMAITOŚCI

70-lecie Eugenjusza Steinacha

Mało kto z uczonych jest tak popularny jak profesor Eugenjusz Steinach, przewodniczący oddziału fizjologicznego wiedeńskiej Akademji Umiejętności. Z nazwiskiem jego związane jest marzenie człowieka o wiecznej młodości. Ale właśnie ta popularność odsunęła na bok prawdziwe zasługi Steinacha. Jubilat, który w roku 1890 habilitował się w Pradze z dziedziny fizjologji i następnie utworzył laboratorjum dla porównawczej i ogólnej fizjologii — było to pierwsze laboratorium tego rodzaju na świecie. — chyba nie przypuszczał. że nazwisko jego stanie się tak popularne. Od roku 1910 rozpoczął Steinach swe studia nad działalnością gruczołów. Przed nim wiedziano że są w organiźmie gruczoły których wydzieliny wpływając do organizmu decydują o płciowej konstytucji organizmu. By zbadać dokładnie znaczenie tego procesu, przeniósł Steinach gruczoły męskie na samice i odwrotnie. Te eksperymenty na zwierzętach miały pozytywne rezultaty. które jednak nie nastąpiły gdy Steinach przystąpił do eksperymentów nad człowiekiem. Okazało się, że eksperymenty odmładzające u człowieka podlegają. zdaje się, innym prawom niż u zwierząt. Steinach był bardzo ostrożny w swoich sformułowaniach, i unikał sensacji. która niestety dzięki niekrytycznemu i przesadnemu tr[illegible] rezultatów jego badań na jego twórczości naukowej. Od roku 1918 pracuje Steinach we Wiedniu i jako uczony cieszy się zasłużoną opinją w świecie naukowym.

Śmierć najzdrowszego człowieka Londynu

Londyn mówi obecnie o śmierci aptekarza Morgana Davisa. Aptekarz ten był sławą Londynu, chociaż na żadne nieśmiertelne nie mógł się powołać dzieło, ani też żadnych zasług nie miał w jakiejkolwiek dziedzinie życia. Był poprostu najzdrowszym człowiekiem Londynu. względnie miał dar narzucenia opinji publicznej tego rodzaju sądu o sobie. A tymczasem okazało się, że ten najzdrowszy człowiek Londynu nagle zmarł i to w 64 roku życia, a więc we wieku stosunkowo młodym skoro się zważy, że Morgan Davis wierzył w to. że dożyje 90-ki Davis nigdy nie chorował i wyglądał bardzo młodo. a nawet bardzo dumny był i ze swej młodości i ze swej gładkiej cery A wzsystko to rzekomo zawdzięczał swej metodzie życia Davis nigdy nie nosił ciepłej bielizny. a w najzimniejszych dniach pracował w swej aptece bez marynarki i kamizelki. Jadał raz tylko dziennie i to bardzo skromnie. Do obiadu pił tylko około pół litra piwa, zaczerpniętego wprost z beczki. Pozatem przez cały czas pił dużo herbaty Dla utrzymania zdrowia konsumował jakąś mieszaninę soli, którą sam sobie preparował, a do utrzymania cery używał [illegible] zawierającej jodynę Ma[illegible] organizmu brud, który zdaniem jego jest źródłem wszelkich chorób. Pozatem uważał pracę za konieczny warunek zdrowia. Pracował też przez 16 godzin dziennie, a sypiał tylko przez pięć. Z dumą opowiadał o sobie, że nigdy nie miał urlopu i kpił sobie z ludzi starszych, którzy uskarżali się na serce. I oto ten najzdrowszy człowiek Londynu zmarł nagle — na udar serca!

List miłosny, który nadszedł o 22 lat za późno

Przed 22 laty zakochał się pewien bogaty jegomość z Birminghamu nazwiskiem Winshull w młodej damie i oświadczył się o jej rękę Dama dała mu kosza nie bezpośrednio, ale w liście pożegnalnym. Mister Winshull nie wziął sobie tego bardzo do serca, wnet się ożenił i żył w małżeństwie bardzo szczęśliwie. Zmarł w roku 1923 a syn jego objął po ojcu firmę. Jakże zdziwionym był młody Winshull, gdy przed kilku dniami otrzymał list podpisany przez „kochającą Cię Lilly". W liście tym tajemnicza Lilly oświadcza, że żałuje swej odmowy. że go kocha i chce za niego wyjść za mąż Omyłka wkrótce wyszła na jaw: okazało się, że list pochodził z roku 1909 i adresowany był do jego zmarłego ojca. Młody Winshull cieszył się z tej opieszałości poczty angielskiej, bo gdyby list był nadszedł na czas, ojciec jego byłby się ożenił z panią Lilly, a on sam nie byłby przyszedł na świat...

Bułgarja zaprasza Żydów

New York 28. 1. ŻAT. Bawi tu obecnie **b. bułgarski** minister oświaty, który odbył szereg **konferencyj** w sprawach żydowskich z **członkami** komitetu żydowsko-amerykańskiego. W wywiadzie z przedstawicielem ŻAT-nej **minister** oświadczył: Biedny naród bułgarski **cierpiący** ze skutków wojny zasyła tą drogą **pozdrowienie** prześladowanym i cierpiącym **Żydom** w krajach Europy wschodniej i prosi, **by przybyli oni do Bułgarji i dopomogli w od budowie kraju** nieznającego zasad antysemityzmu, **który** szerzy się w całej Europie. Naszym 50.000 Żydom daliśmy pełną swobodę i równouprawnienie. Gotowi jesteśmy powitać większą liczbę Żydów, wiemy bowiem, że ich przedsiębiorczość przyczyni się do odbudowy kraju i różnych gałęzi przemysłu, w pierwszym rzędzie przemysłu odzieżowego, dla którego Żydzi wykazali tyle zdolności w innych krajach. Nie czynimy zresztą żadnych zastrzeżeń, **niech się Żydzi trudnią tem co będą uważali za właściwe. Gwarantujemy im ochronę, swobodę religijną, oraz prawa kulturalne.**

Tragiczne przejścia żołnierzy włoskich w Alpach

Paryż 28. 1. (B) Z nad granicy francusko-włoskiej donoszą o nieszczęśliwym wypadku oddziału włoskich strzelców alpejskich. Z miasteczka Bardonecchia w Alpach Kotyjskich wyruszył onegdaj oddział włoskich strzelców alpejskich w góry na ćwiczenia. Gdy oddział do wieczora nie wrócił, zaniepokojone dowództwo wysłało na drugi dzień ekspedycję ratunkową złożoną z 13 strzelców pod dowództwem kapitana. Ekspedycja, szukając zaginionych kolegów, dotarła do wysokości 2.000 metrów, gdzie została zaskoczona **lawiną** i zasypana. Nowy oddział ratunkowy odnalazł to miejsce i wydobył z pod śniegu zwłoki kapitana i 2 strzelców. Reszta leży jeszcze pod grubą warstwą śniegu, tak, że do chwili obecnej nie można było ich wydobyć. Zaginiona kompanja strzelców powróciła wczoraj do Bardonecchia w stanie zupełnego wycieńczenia. Dowódca kompanji oświadczył, że podczas ćwiczeń zaskoczyła ich gwałtowna burza śnieżna i uniemożliwiła im odwrót, wskutek czego musieli się schronić do schroniska i to przez przeczenie — francuskiego.

* *

Medjolan 28. 1. (R) Oficjalnie potwierdzona została wiadomość o zasypaniu przez lawinę oddziału strzelców alpejskich w Alpach Kotyjskich. Ogólna liczba zabitych wynosi **3 oficerów 2 podoficerów i 16 strzelców.**

Alarmujące pogłoski o stanie zdrowia Poincarego

Paryż 28. 1. (B) Wczoraj wieczorem obiegła Paryż nie stwierdzona jeszcze pogłoska o nagłem pogorszeniu, jakie miało nastąpić w stanie zdrowia dawnego premjera Poincare'go Po ostatniej chorobie stan zdrowia Poincare'go był już na tyle dobry, że umożliwiał mu opuszczanie łoża codziennie na parę godzin. Niektóre dzienniki poranne zapewniają, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie.

—oso—

DROBNE WIADOMOŚCI KRAJOWE

Instytut radowy w Warszawie. Wczoraj w auli uniwersyteckiej odbyło się zebranie organizacyj kobiecych zjednoczonych dla wykończenia instytutu radowego im. Marji Skłodowskiej-Cure. Instytut radowy ma być uruchomiony w lecie przyszłego roku narazie jednak tylko część lecznicza dwa pozostałe zaś gmachy, w których mieścić się będą pracownie naukowe, nie będą narazie otwarte. Jak wynika ze sprawozdana kasowego, z ofiarności publicznej wpłynęło 300.000 zł.

Żonobójca skazany na śmierć. Wczoraj zakończyła się we Lwowie przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko wieśniakowi Teodorowi Kitowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony. Sąd skazał go na śmierć przez powieszenie. Obrońca zapowiedział apelację.

Tajemnicze zaginięcie urzędnika. Przed kilku dniami zniknął w tajemniczy sposób Kolesza, urzędnik oddziału kasy miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie. Przeprowadzenie rewizji kasy wykazało że wszystko jest w porządku Policja wszczęła poszukiwania zaginionego.

Pomoc wojska dla bezrobotnych. Z inicjatywy dowódcy 15 dywizji piechoty, formacje wojskowe w Bydgoszczy zaofiarowały do końca kwietnia br. swą pomoc w udzielaniu produktów i obiadów na rzecz kuchni ludowej dla bezrobotnych.

Dyszel przebił motocyklistę na śmierć. Na szosie prowadzącej z Kluczborka nastąpiło wczoraj zderzenie furmanki z motocyklem. Dyszel wozu przebił Motysika który poniósł śmierć na miejscu.

—

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu w Bytomiu. Wczoraj wieczór na dworcu w Bytomiu pociąg najechał na obywatela polskiego Teofila Kołodzieja, przechodzącego przez tor kolejowy Koła parowozu ucięły mu obie nogi. W stanie beznadziejnym odwieziono Kołodzieja do szpitala.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wobec nadzwyczajnego powodzenia „Broadway" efektowna ta sztuka grana będzie przez wszystkie najbliższe dni bez przerwy. W niedzielę popołudniu po raz 18-ty największy sukces tego sezonu „Roxy", stale wypełniająca widownię.

— **TEATR REWJI „BAGATELA".** Dziś we czwartek premjera wielkiej rewji rewelacyjnej pt „Tylko dla dorosłych!" z występem gościnnym gwiazd „Morskiego Oka" Zuli Pogorzelskiej i Janiny Sokołowskiej, oraz świetnej pary baletowej Eli i Mortieff przy udziale całego zespołu Teatru Rewji „Bagatela" który świetnie potrafił się dostroić do tak znakomitych gości. Rewja ta ma humor, dowcip aktualny i nieznany krakowskiej publiczności całkiem nowy repertuar, dzięki czemu świetna ta rewja może liczyć na powodzenie.

— **ODCZYT P ALICJI JACOB LOEWENSOHN** z Berlina n. t. „Muzyka żydowska od jej początków, aż do chwili obecnej", odbędzie się staraniem Stow. „Solidarność", „Bnej Brith" dzisiaj we czwartek o godz. 8'30 wiecz. w lokalu ul. Zielona 10 Wstęp dla członków i ich rodzin, jakoteż gości

— **WIECZÓR HERCA GROSSBARTA.** Znakomity recytator p. Herc Grossbart, którego wieczory zdobyły sobie już zasłużony rozgłos wśród miłośników żywego słowa żydowskiego, wystąpi jutro, w sali Bołeńskiego. Bilety są już do nabycia.

— **„NIEBIESKI LIS" W ZAKOPANEM.** Na zaproszenie kół miejscowych, teatr im. J. Słowackiego daje przedstawienie w Zakopanem, w sali „Morskiego Oka" w sobotę dnia 31 bm. świetnej komedji „Niebieski Lis" w obsadzie premjerowej.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Bóg zemsty" (premjera — uroczysta akademja jubileuszowa ku czci Asza)

Piątek: Teatr zamknięty

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Broadway".

Piątek: „Broadway".

„BAGATELA"

Czwartek: „Tylko dla dorosłych" (premjera).

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Plenarne zebranie członków dziś, we czwartek, o godz. 8 wiecz z referatem p. Dra E. Steina p. t „Psychoanaliza twórczości artystycznej" Goście mile widziani.

— **„GORDONJA" AKAD.** Dziś, we czwartek, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Merkazu", Krakowska l. 41 zebranie członków i sympatyków z referatem kol. M. Lesera n. t. „Nasza praca w bieżącym trymestrze".

— **Z. S. „ZEIREJ HITACHDUT"** (ul. Dietla 59, I. p. cf.) Dziś, w czwartek, o godz. 7.15 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem tow mec. Dra **Menaschego p. t. „Ruchy narodowościowe ostatnich 30 lat"** Następnie **kurs języka hebrajskiego: prowadzi tow. prof. Rubinstein.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 1. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski: 153

Akcje handlowe: Tohan 3.60.

Akcje przemysłowe: Chodorów 108

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 17, 18, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 92, 93.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch stosunkowo niewielki. W małych ilościach robiono Bankiem Polski, Tohanem i Chodorowem po kursach utrzymanych na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna mocniej. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 49.75. Gazy wschodnie 15 — słabiej przy małych obrotach.

* *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie nieco większe Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa, dol. 8.89 i pół do 8.91 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.90—8.92. czeki 8.91—8.92 Katowice dol. 8.90 i pół do 8.92 i pół, czeki 8.91 i jedna czw do 8.92 i jedna czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 153, Bank Zachodni 70, Lilpop 20. Starachowice 11 i pół. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50 i pół, 4-proc. inwestycyjna 92, 93, 5-proc konwersyjna 49 i jedna czw., 50 i pół, 50 i jedna czw. 6-proc. dolarowa 68, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z aBnku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.914 8.934, 8.894. **Dewizy:** Bukareszt 5.31, 5.32, 5.30. Londyn 43.32 i pół, 43.43, 43.2, Nowy Jork 8.914 8.934, 8.894, Paryż 34.97, 35.05, 34.88. Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17, Włochy 46.71 i pół, 46.83, 46.60, Berlin 212.01

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 1. 1931. Żyto parytet Poznań 80 ton — 17.60, 60 ton — 17.50, 15 ton — 17.40, owies 19—20 i jedna czw., mąka żytnia 28 Reszta niezmienione, tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 28. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.86—169.36, Budapeszt 124.04—124.34, Nowy Jork 710.15—712.65, Paryż 27.82—27.92, Warszawa 79.54 i pół do 79.82 i pół, Zurych 137.34—137.84, Amerykańskie 707.5—711.5, Niemieckie 168.66—169.26 Polskie 79.60—80. Szwajcarskie 136.99—137.79, Czeskie 20.98—21.10. Węgierskie 123.95—124.35.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.201, Renta lutowa 1.23, Losy Tureckie 13, Gal Karpaty 2.56, Galicja 18.95.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 1 PAT. Paryż 20.26 i jedna czw, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.16.92 i pół, Belgja 72.05, Włochy 27.06 i jedna czw. Berlin 122.84, Wiedeń 72.64, Praga 15.30, Warszawa 57.92 i pół, Budapeszt 90.25, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

ZE SPORTU

— **KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ ŻKS MAKKABI** rozpoczyna w piątek, 30 bm., o godzinie 19.45 (7.45) wieczorem bezpłatny kurs przygotowawczy dla członków, starających się o prawo jazdy. Kurs ten, obejmujący całokształt wiadomości technicznych, potrzebnych do uzyskania licencji, prowadzić będzie p. inż. cand. Igo Stieglitz. Tematem pierwszego wykładu będzie teorja silników czterotaktowych. Dla lepszego zrozumienia wykładu będą demonstrowane i objaśniane części składowe silników motocyklowych. Wstęp wolny goście bardzo mile widziani.

MECZ BOKSERSKI. Dnia 2 lutego, o godz 11 przedpoł. w Domu Żołnierza przy ul. Mogilskiej odbędzie się mecz bokserski między drużynami Polcyinego Klubu Sport. z Katowic a WKS Wawel. Zawody te, ze względu na dobrą formę obu drużyn budzą powszechne zainteresowanie

ZMARLI: Józefa Pragerowa l. 84, **Salomon Stiel Posner l. 67.**

OSA[redacted] SZUKUJĄ

SAMODZIELNA szwaczka poszukuje pracy prywatnie lub u szwaczk. Zgłoszenia pod „V" do Adm. „N. Dziennika"
115.

MŁODY urzędnik piszący biegle na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia po południu. Zgłoszenia pod „Popołudnie" do Adm. „N. Dziennika"

LOKALE [redacted]

POKÓJ z osobnem wejściem, komfortowy z telefonem, do wynajęcia od 1 lutego dla 1—2 panów urzędników, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Salinarna 18, II. piętro na prawo. 150g

ELEGANCKI pokój umeblowany, dwuosobowy. Garncarska. Zgłoszenia pod „Parter" do Admin. „N. Dziennika". 149g

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuje drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielewa, ul. Długa 33 III. piętro.

SPRZEDAŻ [redacted]

FABRYKĘ konserw mięsnych. Fabrykę wędlin wyrąb mięsa w Bielsku 170.000 zł. — w Wiśle 50.000 zł. kamienicę w Bielsku, centrum, 34.000 zł. Gospodę z polem sklep 33.000 zł. sprzedaje „Informator", Bielsko Śląsk, ul. Szkolna 11. — Znaczek na odpowiedź. 192x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

L. 105/31. Kraków dnia 15 stycznia 1931 r.

OGŁOSZENIE

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę sukna i dodatków krawieckich na umundurowanie niższych funkcjonarjuszy m. na okres 1 roku budżetowego t. j. od dnia 1 kwietnia 1931 do dnia 31 marca 1932.

Oferty wnosić należy do dnia 14 lutego 1931, do godz. 10 rano, na ręce Kierownika Ekonomatu m. (Gmach Ratusza na II. piętrze oficyny, biuro Nr. 38).

Warunki przetargu i wszelkie informacje otrzymać można w Ekonomacie m., które ewentualnie może je przesłać pocztą za złożeniem kwoty Zł. 2 w znaczkach pocztowych.

188x Prezydent miasta:
INŻ. KAROL ROLLE wr.

MASZYNY DO PISANIA
Underwood, Remington, L. C. Smith inne najtańsze i na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 162-56

Już się ukazała i jest do nabycia w Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena, Kraków, ul. Tomasza 20, w cenie zł. 8

LUDWIK RENN: „Po Wojnie"

przekład Wandy Kragen

Słynny autor „Wojny" opowiada nam w swej nowej powieści o wypadkach tuż po wojnie, a więc o rozkładzie potężnej armji niemieckiej, rewolucji, bratobójczych walkach na ulicach Berlina i o społecznych i gospodarczych skutkach wojny. 190x

UWAGA! WŁAŚCICIELE REALNOŚCI
Przepisowe numera emaljowane poleca konkurencyjnie
HOROWITZ
KRAKÓW
STRADOM 13 — GRODZKA 32 — DIETLOWSKA 54

Który z Panów właścicieli dóbr

odstąpiłby bezinteresownie lokal na pomieszczenie kolonji wakacyjnych dla 40 dziewcząt, na przeciąg 6 tygodni, między 1 lipca a 31 sierpnia, w ładnej, górskiej okolicy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" dla „Kolonji"

10% rabatu jubileuszowego udziela przez miesiąc styczeń od cen wszystkich towarów F. LUBAŃSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 2

NOWY DWUDNIOWY KURS SAŁATEK I KANAPEK

odbędzie się dnia 4 i 5 lutego, o godz. 6 ter popołudniu, w lokalu szkoły „Ognisko Pracy". — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 11—1. Telefon Nr. 158.21.

WOCHENSCHRIFT

DAS TAGEBUCH

Herausgeber: Leopold Schwarzschild.

ABONNIEREN SIE

Verlangen Sie kostenlose Zusendung einer Probenummer!

MITARBEITER AUS LETZTER ZEIT:

Ludwig Bauer; Adolf Behne; Franz Blei; Josef Bornstein; Bert Brecht; Lujo Brentano; Paul Cohen-Portheim; R. N. Graf Coudenhove-Kalergi; Alfred Döblin; Ossip Dymow; Ilja Ehrenburg; Stephan Ehrenzweig; Albert Einstein; Paul Eipper; Alfred Flechtheim; Bruno Frank; Leonhard Frank; Dr. F. Friedensburg; Max J. Friedländer; Stefan Grossmann; Herbert Jhering; Ossip Kalenter; Erich Kästner; Egon Erwin Kisch; Paul Kornfeld; Fürstin Mechtilde Lichnowsky; Emil Ludwig; Ramsay Macdonald; Heinrich Mann; Tomas Mann; Valeriu Marcu; Walter Mehring; H. L. Mencken; Friedrich Muckermann, S. J.; Franz Oppenheimer; Kurt Pinthus; Alfred Polgar; Joachim Ringelnatz; Walter Rode; Joseph Roth; Peter Scher; Paul v. Schoenaich; Ernst Toller; L. Trotski; Karl Tschuppik; Hermann Wendel; Arnold Zweig u. a.

Ich bestelle hiermit die Wochenschrift

DAS TAGEBUCH

zur Lieferung bis auf Widerruf — Den Abonnementspreis von RM. 7 für ein Vierteljahr sende ich auf Postscheckkonto Berlin 15.129 (Tagebuchverlag G. m. b. H.) — überweise ich per Postanweisung — bitte ich per Nachnahme zu erheben.

Ich erbitte Zusendung eines Probeheftes.

Vor- und Zuname: ....

Ort und Strasse: ....

Datum: ....

Tagebuchverlag G. m. b. H., Berlin SW 48, Hedemannstrasse 13. — Nichtzutreffendes bitte durchzustreichen!

NAUKA [redacted] i WYCHOWANIE

SŁUCHACZKA FILOZOFJI z jęz. francuskim poszukuje natychmiast mieszkania przy inteligentnej rodzinie żyd. wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz." pod „Śródmieście".

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. „Palace" Chałubińskiego, komfortowy pensjonat, bieżąca ciepła, zimna woda w każdym pokoju, centralne ogrzewanie, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. 193x

MATRYMONJALNE

WŁAŚCICIEL większej apteki, lat 42, dobrze sytuowany, pozna pannę do lat 30, inteligentną, przystojną, tylko z lepszej, znanej rodziny żydowskiej, w celu matrymonjalnym. Większy posag, niekoniecznie w gotówce, wymagany. Zgłoszenia pod „Domowe ognisko" do Biura Statter, Kraków, Rynek 8. 181er

RÓŻNE

LUSIU!... dobrze spotkamy się na Konsyljum Tanecznem medyków żydowskich 31 go stycznia 1931 w Żydowskim Domu Akademickim.
185x Maciek.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Ludwik Kluba z Cichawki, wystawioną przez P. K. U. Bochnia 145g

... ma ... handlu

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — zupełnie bezpłatnie.

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — za dopłatą 16 zł.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartalnie
w Krakowie i na prow. miesęczn.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana